BOGUSŁAWA CZAJECKA

SZKOŁY KLASZTORNE ŻEŃSKIE W GALICJI W L. 1867—1914

W polskiej historiografii niewiele miejsca poświęcono dotąd klasztornemu szkolnictwu żeńskiemu w Galicji, zwłaszcza w dobie autonomicznej (w l. 1867—1914). Problemy szkolnictwa klasztornego omawiano raczej na marginesie opracowań dotyczących dziejów poszczególnych zgromadzeń zakonnych. Wśród artykułów na uwagę zasługują publikacje: Beatrix Banaś [1], Franciszki Salezji Ignaszewskiej OVM [2], Krystyny Kramarskiej-Anyszek [3], Ewy Jabłońskiej-Deptuchowej [4] oraz ks. Alfonsa Schletza [5]. Wszystkie wymienione rozprawy drukowano na łamach „Naszej Przeszłości". Nie można pominąć artykułów o Joachima Bara [6] dotyczących szkoły ss. prezentek w Krakowie. Szczególnie cenne dla badań nad rozwojem szkolnictwa klasztornego są nieliczne monograficzne opracowania, zwłaszcza niepublikowana praca Antoniny Knapczyk pt. „Dzieje szkoły urszulanek w Kołomyi 1898—1919" [7], oparta na aktach szkoły klasztornej w Kołomyi. Dla badań nad dziejami szkoły ss. prezentek w Krakowie ważnym opracowaniem jest monografia K. Korty [8], również dotąd niepublikowana.

Osobną grupę stanowią publikacje jubileuszowe szkół klasztornych ss.

---

[1] B. Banaś, *Początki zakonu św. Urszuli w Polsce (1857—1871)*, NP t. 6: 1957; Taż, *Urszulanki polskie w dobie „Kulturkampfu" (1871—1877)*, NP t. 7: 1958

[2] S. Ignaszewska, *Historia fundacji klasztoru SS. Nawiedzenia NMP (Wizytek) w Krakowie (1681—1693)*, NP t. 58: 1982.

[3] K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje klasztoru pp. norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu, cz. II, 1840—1945*, NP t. 58: 1982.

[4] E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony diecezji przemyskiej od pierwszego rozbioru do 1938 r.*, NP t. 46: 1976.

[5] A. Schletz, *Zarys historyczny zgromadzenia ss. miłosierdzia w Polsce*, NP t. 12: 1960.

[6] J. Bar, *Zgromadzenie Panien Ofiarowania NMP i jego ustawy (1627—1955)*, PS R. 10: 1958 z. 1; Tenże, *Z dziejów wychowania dziewcząt w dawnej Polsce*, PK R. 2: 1959, nr 3—4; Tenże, *Z dziejów zgromadzenia Panien Prezentek*, NP t. 10: 1959; Tenże, *Najstarsze dokumenty Zgromadzenia Panien Prezentek*, NP t. 7: 1958.

[7] A. Knapczyk, Dzieje szkoły urszulanek w Kołomyi (1899—1919). Praca magisterska pod kierunkiem prof. dra Jana Hulewicza, Kraków 1966 (maszynopis). Ar SS. Ursz.

[8] K. Korta, Szkoła PP. Prezentek przy kościele św. Jana w Krakowie w pierwszej połowie XIX w. Kraków 1939 (rękopis). Ar SS. Prez.

BIBLIOTEKA Ks. Ks. Misjonarzy w Krakowie

benedyktynek w Staniątkach[9] i ss. klarysek w Krakowie[10]. Natomiast dzieje szkoły klasztornej ss. klarysek w Starym Sączu znalazły odbicie w obszernej monografii tego miasta, opracowanej pod redakcją H. Barycza[11].

Przy tak szczupłej literaturze przedmiotu niniejszy artykuł został częściowo oparty na źródłach drukowanych, do których zaliczono: zbiory aktów normatywnych, statuty i sprawozdania szkół, drukowane materiały statystyczne, dzienniki ustaw administracyjnych, stenogramy sejmu galicyjskiego wraz z alegatami, szematyzmy[12]: krajowy i ogólno-austriacki. Korzystano z lwowskiej i krakowskiej prasy codziennej — „Gazety Lwowskiej", „Czasu" „Głosu Narodu" i „Nowej Reformy". W materiałach prasowych obok sprawozdań urzędowych dotyczących szkolnictwa, ważne informacje zawarte są w kronice codziennej. Dodatkowym źródłem są pamiętniki. Obok opublikowanych wspomnień Zofii Starowiejskiej-Morstinowej, cenne informacje, dotyczące klasztornego szkolnictwa ludowego i zawodowego w Krakowie, a przede wszystkim seminarium nauczycielskiego im. św. Rodziny, zawierają niepublikowane pamiętniki Janiny Jasickiej oraz Anny Szymańskiej (oblatki).

Wykorzystanie materiałów archiwalnych natrafiło na poważne trudności, przeważnie bowiem nie zachowały się pełne zespoły akt dotyczących szkolnictwa klasztornego, a ponadto nie są one dostępne. Jednakże starano się dotrzeć do materiału rozproszonego po zespołach wiedeńskich władz centralnych — c.k. ministerstwach (przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie)[13], galicyjskich władz państwowych (c.k. Namiestnictwa i starostw)[14], władz autonomicznych w Galicji — Wydziału Krajowego[15], szkół[16], oraz po archi-

---

[9] *Zarys historii klasztoru PP. Benedyktynek w Staniątkach skreślony z okazji pierwszego Kongresu Mariańskiego we Lwowie*, Kraków 1905.

[10] *Stulecie szkoły żeńskiej PP. Franciszkanek przy kościele św Andrzeja w Krakowie (1803—1903)*, Kraków 1903.

[11] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 r.*, Praca zbiorowa pod red. H. Barycza, Kraków 1979.

[12] *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim z lat 1870—1914* (wyd. we Lwowie); *Hof und Staats Schematismus des oesterreichischen Keiserthums;* „Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych", t. 20—23, Lwów 1910/12; A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka polska*, Kraków 1915; H. Diamand, *Tablice statystyki gospodarstwa społecznego w Austrii ze szczególnym uwzględnieniem Galicji*, Lwów 1913.

[13] AGAD, c.k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia we Wiedniu z l. 1848—1918 (dalej MW i O); c.k. Spraw Wewnętrznych z l. 1848—1918; c.k. Sprawiedliwości z l. 1851—1918.

[14] ArPKr, c.k. Starostwo w Białej Krakowskiej z l. 1869—1939.

[15] ArPKr, Wydział Krajowy, Dep. I. (Samorząd Powiatowy) z r. 1913.

[16] ArPKr, Materiały do dziejów szkół ludowych w Galicji z lat 1855—1882; Akta szkoły żeńskiej ss. franciszkanek (ss. klarysek) w Krakowie z l. 1880—1921; Kursy pedagogiczne (Preparanda) ss. benedyktynek w Staniątkach z l. 1861/2—1871/2; Seminarium św. Rodziny w Krakowie z l. 1906/7—1927/8. ArP Przemyśl, Ruski Instytut dla dziewcząt w Przemyślu z l. 1898—1904.

[17] Akta szkolne archiwów klasztornych są zdekompletowane. W wielu archiwach prace porządkowo-inwentaryzacyjne nie zostały zakończone.

wach klasztornych: prezentek, Córek Miłości Bożej w Krakowie[17] oraz ss. benedyktynek w Staniątkach.

Niniejszy artykuł nie pretenduje do całościowego przedstawienia rozwoju klasztornych szkół żeńskich w Galicji. W związku z niepełną bazą źródłową, z konieczności ograniczono się do wycinkowego przedstawienia rozwoju szkolnictwa zakonnego w Galicji. W artykule pominięto np. bardzo istotną sprawę podręczników szkolnych. Zakres tematyczny obejmuje zagadnienia dotyczące działalności klasztornych szkół ludowych i wydziałowych, zakładów naukowo-wychowawczych, roli i udziału klasztorów w organizacji żeńskiego szkolnictwa zawodowego, kursów pedagogicznych i klasztornych seminariów nauczycielskich, liceów żeńskich, gimnazjów realnych, programów nauczania, grona nauczycielskiego w szkołach klasztornych, sytuacji uczennic oraz żeńskiego klasztornego szkolnictwa unickiego. Ograniczono się do ściśle określonego czasu i terytorium. Ramy chronologiczne artykułu w zasadzie obejmują lata 1867—1914.

Ustrój szkolny — jako swoisty układ instytucji powołanych do realizacji celów pedagogicznych — w omawianym okresie był dwustronnie związany z sytuacją w kraju, stąd obok oddziaływania: rodziny, stowarzyszeń religijnych, czy poszczególnych stowarzyszeń oświatowo-wychowawczych, decydujący wpływ na organizację szkolnictwa i jego bezpośrednią działalność wywierał aktualny stan polityczny zarówno w monarchii habsburskiej, jak i w Galicji.

1. LUDOWE I WYDZIAŁOWE SZKOLNICTWO KLASZTORNE ŻEŃSKIE W GALICJI W LATACH 1869—1914

W okresie autonomii (1869—1914) charakterystyczny był dla Galicji żywy rozwój życia społecznego i politycznego oraz doniosłe zmiany ustrojowe, również i w zakresie szkolnictwa. Zjawiskiem specyficznym był żywiołowy rozwój żeńskich zgromadzeń zakonnych zajmujących się wychowaniem i kształceniem dziewcząt. Galicja stała się w tym czasie bazą życia zakonnego. Obok zakonów: ss. benedyktynek, sakramentek, sercanek, wizytek, prezentek, kanoniczek i norbertanek — pojawiły się zgromadzenia nowe. Likwidacja wielu zgromadzeń zakonnych, która nastąpiła w zaborze rosyjskim po upadku Powstania Styczniowego, i w pruskim w okresie Kulturkampfu, była bezpośrednią przyczyną przeniesienia siedzib wielu z nich do Galicji. Obok ss. urszulanek przeniosły się do Krakowa, Lwowa oraz innych mniejszych ośrodków: ss. niepokalanki, nazaretanki, felicjanki, służebniczki starowiejskie, ss. miłosier-

dzia i Rodziny Maryi. Najwięcej szkół klasztornych działało w Krakowie (13) i we Lwowie (8). Szczególną rolę organizacyjną w tworzeniu nowych szkół klasztornych odegrały ss. benedyktynki w Staniątkach, ss. urszulanki oraz ss. nazaretanki. Część zakonów działających w miastach prowadziła szkoły na wyższym poziomie, z własnym, poszerzonym programem nauczania. Szkoły klasztorne działały w ramach obowiązującego ustawodawstwa szkolnego (ustawa z 19 maja 1869 r.). Obok szkół ludowych pospolitych, przy klasztorach tworzono szkoły wydziałowe. Ponadto prowadzono kursy dokształcające połączone ze szkołami ludowymi. Różnice pomiędzy tymi dwoma typami szkół polegały zasadniczo na programie nauczania. Podczas gdy w szkole ludowej pospolitej starano się dać uczennicom podstawowe wiadomości z zakresu religii, czytania, pisania, rachunków i innych przedmiotów ogólnie kształcących, to w szkole wydziałowej większy nacisk położono na przedmioty uwzględniające potrzeby gospodarcze regionu, lub środowiska. Szkoła wydziałowa przygotowywała ponadto do szkół zawodowych, seminariów nauczycielskich, liceów i gimnazjów. Dla dzieci nie uczęszczających do szkół wydziałowych przewidziane były kursy dopełniające, mające na celu w pierwszym rzędzie potrzeby praktyczne.

Sprawę zakładania szkół prywatnych i prywatnych zakładów naukowo-wychowawczych unormowała ustawa państwowa z dnia 14 maja 1869 r. Szkoły te miały za zadanie nauczanie i wychowanie na poziomie szkół publicznych (państwowych). Klasztorne szkoły i zakłady naukowo-wychowawcze znajdowały się pod nadzorem państwowych władz szkolnych i dlatego też do założenia każdej placówki niezbędnym było zezwolenie Rady Szkolnej Krajowej. Szkoły otrzymywały z c.k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia uprawnienia szkół państwowych pod warunkiem przestrzegania regulaminu szkolnego i pełnego programu nauczania obowiązującego w szkołach państwowych, rozporządzeń władz szkolnych w zakresie używania zatwierdzonych podręczników. W zamian za to świadectwa ich były równoznaczne ze świadectwami szkół publicznych.

Brak praw państwowych nie oznaczał niższego poziomu nauczania. Niektóre ze zgromadzeń zakonnych nie chciały zrezygnować z indywidualnego programu (np. ss. wizytki, czy ss. niepokalanki), inne z kolei pragnęły uniknąć — w związku z obowiązującą je klauzurą (ss. wizytki, urszulanki) — angażowania do pracy w szkole nauczycieli, jak również inspekcji władz szkolnych krajowych. W pierwszej fazie wiele zgromadzeń nie dysponowało kadrą pedagogiczną z pełnymi kwalifikacjami — wymaganymi przez władze szkolne. Należy zaznaczyć, że brak kwalifikacji nie był jednoznaczny z brakim osób wykształconych w zgromadzeniu. Wręcz przeciwnie, wiele zgromadzeń dysponowało zdolnymi i wykształconymi — często za granicą — nauczycielkami, które w ramach

monarchii austriacko-węgierskiej nie mogły uzyskać praw nauczycielskich (kwalifikacji), gdyż nie ukończyły uznanych przez władze szkół np. u ss. urszulanek w Krakowie, taką osobą była m. Urszula Ledóchowska.

Wśród 78 szkół zróżnicowanych pod względem ilości klas i często o odmiennym programie nauczania — założonych, utrzymywanych bądź prowadzonych przez żeńskie zgromadzenia zakonne w Galicji, tylko 26 miało uprawnienia szkół podstawowych (t.zw. prawo publiczności) (tab. 1). Ożywioną działalność pedagogiczną w drugiej połowie XIX w. prowadziły w Galicji zgromadzenia ss. benedyktynek łacińskich w Przemyślu i ormiańskich we Lwowie, organizując szkoły dla dziewcząt. Szkoła ośmioklasowa ss. benedyktynek orm. we Lwowie swymi początkami sięga r. 1876 [18], ss. benedyktynek łac. we Lwowie — 1870 r. [19] a w Przemyślu 1880 r. [20]. Jako ośmioklasowe działały szkoły ss. benedyktynek do r. 1900, kiedy to zostały przekształcone w pięcioklasowe wydziałowe żeńskie, połączone z czteroklasowymi pospolitymi.

W pierwszym okresie działalności szkół wśród grona nauczycielskiego przeważały siostry zakonne. W związku ze wzrastającymi wymaganiami władz szkolnych w składzie zespołu pedagogicznego pojawiały się coraz częściej nauczycielki świeckie oraz profesorowie gimnazjalni, np. wśród wykładowców w szkole żeńskiej ss. benedyktynek obrz. orm. we Lwowie wykładali: dr Ignacy Petelenz dr dr Tadeusz i Józef Żulińscy. W gronie nauczycielek pomocniczych w r. 1876 figurowała Wiktoria Niedziałkowska, późniejsza dyrektorka liceum i gimnazjum żeńskiego we Lwowie, a wśród praktykantek Wincenta Longchamps (nauczycielka, dyrektorka, pierwsza kobieta w Radzie Szkolnej Okręgowej we Lwowie) i Zofia Romanowicz, znana w latach następnych w środowisku lwowskim ze swej pracy dydaktycznej i społecznej (prezeska Stowarzyszenia Nauczycielek w Lwowie). Obowiązki kierowników w początkowym okresie pełnili: w szkole ss. benedyktynek obrz. orm. we Lwowie — jako dyrektor — katecheta ks. rzym. kat. Julian Axentowicz (1870—1876), następnie ks. rzym. kat. J. Moszora (1880—1884). Natomiast w latach 1885—1893 zakonnica Scholastyka Janowicz, a od r. 1894 siostra benedyktynka Bogumiła Tomaszewska. Natomiast w szkole ss. benedyktynek łac. obowiązki dyrektora-katechety powierzono księdzu rzym. kat. Jędrzejowi Zielińskiemu (1870—1878), w latach następnych: ks. Karolowi Bauch'owi (1880—1883), ks. Klemensowi Bystrzanowskiemu (1884—1886), ks. Józefowi Boryszko (1887—1904), z kolei (1905) Mateuszowi Sokołowskiemu. W Prze-

[18] *Szematyzm Królestwa Galicji*, R. 1870 s. 440; R. 1880 s. 443; R. 1895 s. 458—459; R. 1900 s. 550; R. 1905 s. 597.
[19] *Tamże.*
[20] *Tamże*, R. 1880 s. 409; R. 1905 s. 470—471.

myślu funkcje kierowników w tamtejszej szkole wydziałowej pełnili: ks. Teofil Łąkawski (1880—1888), ks. Jan Biega (1889—1904), ks. Józef Stachyrak (od 1905 r.). W szkole ss. benedyktynek obrz. orm. we Lwowie zatrudniono katechetów obrz. gr.-kat. Katechetą kierującym był w latach 1876—1884 ksiądz rzymsko-katolicki. Przy pięcioklasowej szkole wydziałowej żeńskiej ss. benedyktynek obrz. łac. w Przemyślu połączonej z czteroklasową pospolitą działała specjalna szkoła kobiecych robót ręcznych [21].

Szkoły żeńskie sześcioklasowe działające w Krakowie przy klasztorze ss. klarysek, ss. kanoniczek św. Ducha de Saxia (duchaczek), ss. prezentek i ss. wizytek na przełomie w. XIX/XX uległy zmianie na szkoły wydziałowe, połączone z ludowymi. W r. 1900 ss. duchaczki przekształciły swoją szkołę na trzyklasową wydziałową, połączoną z czteroklasową pospolitą. U ss. klarysek zorganizowano pięcioklasową szkołę wydziałową połączoną z czteroklasową pospolitą w 1902 r. Podobne zmiany wprowadziły ss. prezentki (1906 r.). W zakładach tych realizowano program nauczania przewidziany dla szkół wydziałowych żeńskich. Grono nauczycielskie składało się w większości z sióstr zakonnych. Ponadto w szkołach tych prowadzili zajęcia profesorowie gimnazjalni, a nawet docenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, np. doc. Feliks Kopera (filozof i historyk kultury) wykładał w szkole u ss. klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie. Kierownictwo szkół pełnili katecheci. Natomiast u ss. prezentek szkołą kierowała mistrzyni podlegająca przełożonej zgromadzenia [22].

Zgromadzeniem utworzonym głównie dla wychowywania i nauczania dziewcząt były ss. urszulanki. W 1857 r. założono w Poznaniu klasztor ss. urszulanek. Przybyły tam z Wrocławia. W dwa lata później (1859) powstał kolejny klasztor w Gnieźnie. W 1875 r. ss. urszulanki zostały zmuszone do wyjazdu z Poznania. W dniu 2 czerwca 1875 r. zgromadzenie zakupiło w Krakowie nowo zbudowany dom przy ul. Starowiślnej (obecnie ul. Bohaterów Stalingradu). Dokupienie dwu dużych ogrodów zapoczątkowało kolejny etap rozwoju tej placówki. Umożliwiło to urządzenie dawnych zabudowań i całego zakładu stosownie do potrzeb pensjonatu i szkoły [23]. Początki pracy w Krakowie nie były łatwe. Rada Ministrów w Wiedniu odmówiła urszulankom prawa do prowadzenia szkoły w Krakowie, podając jako przyczynę swej decyzji nadmiar zgromadzeń zakonnych żeńskich (13), a wśród nich 5 nauczających.

[21] *Tamże*, R. 1870 s. 440; R. 1880 s. 443; R. 1895 s. 458—459; R. 1900 s. 550; R. 1905 s. 597.

[22] *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej oraz Wydziału Szkolnego Magistratu stol. król. M. Krakowa za r. szk. 1905/6*, Kraków 1907 s. 33, 36—37, 40.

[23] *Wspomnienie 8 Maja 1909 r. z klasztoru pp. urszulanek w Krakowie*, Kraków 1910 s. 28.

Dzięki wstawiennictwu szeregu wpływowych osób, m. in. Władysława Niegolewskiego, posła na sejm pruski, oraz poparciu prezydenta Krakowa Mikołaja Zyblikiewicza, zgromadzenie uzyskało zgodę na osiedlenie w Krakowie (19 lutego 1876 r.) [24]. We wrześniu 1875 r. utworzyły urszulanki sześcioklasowy pensjonat. Kolejnym etapem było otwarcie, odrębnej od pensjonatu, czteroklasowej szkoły ludowej (bezpłatnej), o programie sześcioletnim. Z czasem program ten okazał się za skromny. Szkołę zamieniono na siedmioklasową, potem na ośmioklasową. Spośród nauczycielek szkoły ss. urszulanek w Krakowie wyróżniły się w działalności organizacyjnej i pedagogicznej matki: Ludmiła Popielówna, Klara Czacka, a także wspomniana już Urszula Ledóchowska.

Urszulanki, wypędzone w okresie Kulturkampfu z Gniezna, osiedliły się w Tarnowie, otwierając tam wyższą sześcioklasową szkołę przeznaczoną dla pensjonarek i uczennic z zewnątrz. Odbydwie szkoły urszulańskie — krakowska i tarnowska — zdobyły uznanie władz szkolnych i społeczeństwa. Urszulanki w Krakowie przekształciły swą szkołę na wydziałową w 1899 r., a w Tarnowie zmieniły tylko program nie zmieniając kategorii [25]. Poziom nauczania w szkole był wysoki. Szkoły urszulańskie wysuwały się na czoło zakładów naukowo-wychowawczych, gdyż nie zabraniały do nich dostępu najnowszej wiedzy i „zdrowego" postępu [26]. Stwierdził to Stanisław Smolka rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (były nauczyciel w zakładzie ss. urszulanek w Krakowie), przemawiając w czasie jubileuszu przełożonej Zakładu m. Stanisławy Sułkowskiej (1909 r.).

Odrębne miejsce, zajmuje wśród czynnych zgromadzeń żeńskich zakon ss. niepokalanek o wyraźnym charakterze dydaktyczno-wychowawczym. Założony w Rzymie w kręgu oddziaływania oo. Zmartwychwstańców, otworzył pierwszy zakład na ziemiach polskich w Jazłowcu (archidiecezja lwowska), przeznaczony dla dziewcząt pochodzących z elit społecznych. Drugi zakład zorganizowały w 1875 r. w Jarosławiu. Ich szkoły odznaczały się wysokim poziomem nauczania [27], obok przedmiotów podstawowych uczyły: retoryki, prawa, metafizyki, filozofii i języków obcych (1875). Ten program nauczania był bardziej zbliżony do obowiązującego w klasycznych męskich gimnazjach państwowych, niż w szkołach wydziałowych.

Szkołą o wielkich ambicjach i wysokim poziomie nauczania był zakład naukowo-wychowawczy ss. sercanek we Lwowie (Sacré-Coeur). Jego początki sięgają roku 1843. Do r. 1848 miał on charak-

[24] B. Banaś, *Urszulanki polskie w dobie „Kulturkampfu"* s. 207—208.

[25] A. Knapczyk, dz. cyt., s. 18—79.

[26] *Wspomnienie 8 Maja*, s. 76.

[27] E. Jabłońska-Deptuła, *dz. cyt.*, s. 236.

ter wybitnie elitarny, lecz o atmosferze głęboko patriotycznej. Dlatego też hr. Franciszek Stadion, gubernator Galicji, spowodował przejściowe zamknięcie zakładu. W rok później (1849) wiceprezydent guberialny hr. Agenor Gołuchowski pozwolił na ponowne otwarcie szkoły. Zakład ten posługiwał się w zasadzie programem nauki przeznaczonym dla szkół wydziałowych, ale w przedmiotach humanistycznych, a zwłaszcza w nauce języków obcych (język francuski) osiągał bardzo dobre rezultaty.

Podobnie kształtowała się sytuacja w szkole dziewcząt ss. sakramentek, które prowadziły we Lwowie ekskluzywny zakład naukowo-wychowawczy [28].

Zakład naukowo-wychowawczy ss. wizytek w Krakowie w 1866 r. liczył 5 klas. Z początkiem 1874 r. utworzono klasę szóstą, a w 1902 r. — uwzględniając życzenia rodziców i opiekunów młodzieży — dotyczących nauki języków obcych, muzyki i malarstwa — dodano jeszcze jeden rok nauki uzupełniającej. Program nauczania uwzględniający w szerszym zakresie naukę języków obcych i muzyki zatwierdzony został przez Radę Szkolną Krajową (7 marca 1893). Kierownictwo szkoły znajdowało się w rękach przełożonej i mistrzyni. Wśród nauczycielek przeważały zakonnice. Spośród nauczycielek świeckich m. in. zajęcia prowadziła Antonina Siedlecka [29]. W 1910 r. w związku z powrotem zakonu do charakteru ściśle kontemplacyjnego, szkoła przy klasztorze ss. wizytek została zlikwidowana. Wpłynęło na to breve papieża Piusa X, wydane na trzechsetlecie istnienia zakonu.

Przy klasztorze ss. norbertanek w Krakowie działała trzyklasowa szkoła klasztorna (1809 r.), zapewniająca bezpłatną naukę i pobyt w internacie dwunastu niezamożnym dziewczętom. Liczba ich zwiększyła się w 1833 r., do 31 uczennic, przy czym tylko 4 opłacały naukę. W 1840 r. zdało egzamin 23 osoby. Ksieni, uzyskała zezwolenie na przyjęcie do szkoły klasztornej dziewcząt dochodzących. W szkole uczono przedmiotów podstawowych: religii, j. polskiego, rachunków, historii, geografii, dwóch języków obcych: niemieckiego i francuskiego. Zwracano szczególną uwagę na naukę robót ręcznych. W 1875 r. Rada Szkolna Krajowa przeprowadziła weryfikację nauczycieli. Nauczycielki — zakonnice zostały zmuszone do uzupełnienia kwalifikacji. Część spośród nich uzyskało patenty na nauczycielki szkół ludowych. Od 1881 r. szkoła ss. norbertanek zaczęła działalność jako czteroklasowa. Wówczas program nauczania rozszerzono na cztery przedmioty: fizykę, historię naturalną (biologię), historię Polski i powszechną, śpiew oraz gimnastykę. Kierownictwo objęła s. Emilia Podoska. Wśród uczennic, obok córek nauczycieli, oficjalistów i rzemieślników, przeważały sieroty. Z upływem lat przybywało wśród zakonnic nauczycielek, gdyż osoby wstępujące do klasztoru (po r. 1884) posiadały już uprawnienia nauczycielskie. Szkołę dla uczennic z zewnątrz zamknięto wówczas, kiedy to od r. 1884 kardynał Albin Dunajewski wprowadził do klasztoru klauzurę papieską [30]. Od r. 1911/12 działała ponownie przy klasztorze ss. norbertanek na Zwierzyńcu żeńska sześcioklasowa szkoła ludowa, a grono nauczycielskie składało się z sióstr zakonnych (10 osób) oraz dwóch nauczycielek świeckich. Szkołą kierowała s. Michalina Andrusikiewicz, natomiast obowiązki katechety pełnił ks. Stanisław Pilichowski [31].

W Starym Sączu ss. klaryski prowadziły sześcioklasową szkołę żeńską. Obok nauczycielek — zakonnic wykładały nauczycielki świeckie, ich ilość — w porównaniu z liczbą nauczających zakonnic — była niewielka, wahała się w granicach od 3 (1880 r.) do 7 (1905). Zgromadzenie starannie i systematycznie kształciło siostry zakonne w kierunku pedagogicznym. Po r. 1853 klasztor wysyłał na dwuletni kurs nauczycielski do Wiednia kandydatki zakonne m. in. Dimicelę Pawlikowską, Petronelę Oskard, Zofię Terazińską i Franciszkę Dąbrowską. Przygotowanie do nauczania kandydatek spośród zakonnic stało się odtąd stałym zwyczajem. Szkoła była znana z wysokiego poziomu nauczania oraz surowej dyscypliny [32].

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w. XIX przybyły do Galicji ss. felicjanki. W Krakowie przekształciły swoją pierwszą placówkę (z 1861 r.) w dom macierzysty, ześrodkowując działalność na akcji charytatywnej i oświatowej. W tym celu organizowały ochronki dla dzieci, przytułki dla chorych, domy ubogich, tanie kuchnie, zakłady wychowawcze oraz szkoły. Ponadto obejmowały prowadzenie nieobsadzonych szkół ludowych, np. w 1886 r. szkołę w Besku, w 1898 r. szkołę gminną w Krościenku Niżnym. Felicjanki, podobnie jak i inne czynne zgromadzenia zakonne, korzystały z pomocy i poparcia duchowieństwa m. in. proboszczów, a także ziemiaństwa i arystokracji, zapewne kierującej się względami filantropijnymi. Ponadto — przy zapewnieniu bytu materialnego — pomagały im różne komitety społeczne, stowarzyszenia, władze miejskie i gminne. Zasięg oddziaływania pracy charytatywnej i oświatowej felicjanek stopniowo się rozszerzał, zwłaszcza w zakresie szkolnictwa. Skromne w swym założeniu placówki przekształcały się w pełnowartościowe szkoły, a zgromadzenie obejmo-

[28] Wł. Szołdrski, *Benedyktynki od Nieustającej Adoracji (Sakramentki) w Warszawie, 1687—1960*, NP t. 19: 1964 s. 144.

[29] *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Okręgowej*, s. 44—45; *Szematyzm Krakowski*, w: *Kalendarz Krakowski J. Czecha na r. 1893*, s. 147.

[30] K. Kramarska-Anyszek, *dz. cyt.*, s. 119.

[31] *II. Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej w Krakowie za r. szk. 1912/13*, Kraków 1913 s. 52.

[32] J. Dybiec, *Stary Sącz w epoce autonomicznej (1860—1918)*, w: *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 r.*, praca zbiorowa pod red. H. Barycza, Kraków 1979 s. 263.

wało na terenie Galicji szereg szkół typu podstawowego i zawodowego, jako zakłady prywatne bądź szkoły etatowe [33]. Działalność szkoły ss. felicjanek wysoko oceniono w czasie debaty w Sejmie Krajowym we Lwowie (1896), stwierdzono wówczas, że „Zgromadzenie ss. felicjanek udziela nauki zgodnie z obowiązującym programem dla szkół ludowych, spełnia swe zadania dobrze i przez szkołę działa korzystnie w zakresie nauki i wychowania dziatwy szkolnej" [34]. Z podobnie wysoką oceną spotkała się działalność sióstr tego zgromadzenia w instytucie naukowo-wychowawczym św. Heleny we Lwowie, w którym ss. felicjanki obok szkoły ludowej i wydziałowej prowadziły również internat [35].

Pokrewna działalność charakteryzowała zgromadzenie ss. Rodziny Maryi. Zgromadzenie zostało założone przez arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w 1856 r. W czasie kasaty zgromadzenia zakonnice nie ujawniły się. Arcybiskup Feliński po powrocie z zesłania w 1883 r. i osiedleniu w Galicji zajął się organizacją zgromadzenia na terenie zaboru austriackiego. W latach dziewięćdziesiątych w. XIX ss. Rodziny Maryi zaczęły zakładać domy na terenie zaboru austriackiego. Prowadziły szkoły ludowe i zawodowe, ochronki i pensjonały. Podobnie jak ss. felicjanki, działalność swoją skierowały na pracę oświatową.

Kongregacja ss. służebniczek starowiejskich została założona w 1855 r. w Wielkopolsce przez Edmunda Bojanowskiego [36]. Pierwszą placówkę objęły siostry w Łańcucie w 1861 r., a już do 1914 r. na terenie Galicji działało 269 domów. W 1864 r. władze austriackie wydały dekret kasacyjny zakonu. Wyjątek miała stanowić nowo założona placówka w Starej Wsi (pow. Brzozów). Represje te spadły na zakon za pielęgnowanie powstańców, a przede wszystkim za patriotyczne i narodowe wychowanie dzieci w ochronce. W wyniku interwencji Alfreda Potockiego i biskupa przemyskiego Alfreda Monastyrskiego c. k. Ministerium Stanu zgodziło się na pozostawienie służebniczek w Galicji, pod warunkiem jednak, zerwania łączności z Wielkopolską i opuszczenia zgromadzenia przez siostry nie posiadające obywatelstwa austriackiego. Część służebniczek, które przeniosły swój dom główny do Starej Wsi (1866 r.), stała się odrębnym zgromadzeniem. Prowadziły ochronki, uczyły w szkołach ludowych, kierowały sierocińcami, bursami i przytułkami, pracowały w trzech szpitalach. Nie zamieszczone w pierwotnej regule zgromadzenia obowiązki szkolne służebniczek były następstwem

[33] E. Jabłońska-Deptuła, *dz. cyt.*, s. 234.
[34] *Alegaty do sprawozdań stenograficznych Sejmu Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim* z l. 1896/7, Al. 31 cz. I, s. 8.
[35] *Tamże*, s. 5.
[36] A. Szelągiewicz, *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, Poznań 1966 s. 146—147.

oczywistych potrzeb wsi galicyjskiej. Siostry przyjmowały także opiekę nad szkołami zlecanymi przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. O poważnym traktowaniu przez zgromadzenie nowych zadań, świadczy decyzja czasowego ograniczenia obsady szkół, aż do chwili uzupełnienia kwalifikacji przez wszystkie zakonnice-nauczycielki.

SS. miłosierdzia obejmowały opieką dzieci opuszczone, podrzutki i sieroty, prowadząc zakłady opiekuńcze. Pracowały w wielu szpitalach, zakładach dla starców, stowarzyszeniach św. Wincentego à Paulo, a także w szkołach podstawowych i zawodowych. Kierowały szkołami ludowymi w Czerwonogrodzie, Czortkowie, Krakowie, Lwowie, Mariampolu, Moszczenicach, Nowosiółkach, Przeworsku, Rozdole, Tenczynku, Zalipiu i Załościanach [37] (tab. 1). Szkoły te w większości, obok funkcji dydaktycznych i pedagogicznych, spełniały zadania opiekuńcze.

Założone w 1861 r. w Wielowsi k. Tarnobrzega, dominikanki III zakonu za swój główny cel przyjęły pomoc przy katechizacji dzieci w parafiach, ponadto pełniły prace opiekuńczo-ochroniarskie. Pracowały w szkołach ludowych w Bielanach (pow. Nisko), Olpinach, Nozdrzcu i Wielowsi.

O funduszach większości szkół ludowych i wydziałowych nie mamy dokładnych informacji. Można sądzić, że szkoły utrzymywały się częściowo z uposażeń związanych z fundacją szkół (np. w Brylińcach, Dubanowicach, Czerwonej Woli, Kołkówce, Krasiczynie, Mołodyczy, czy w Ujkowicach), bądź z własnych funduszy zgromadzeń, a także z ofiarności społecznej. Po przebadaniu dostępnych materiałów źródłowych [38] ustalono, że szkoły zakładane przez indywidualnych fundatorów w zasadzie utrzymywały się z własnego majątku. Wśród indywidualnych założycieli wyróżnić można kilka osób z kręgu polskiej arystokracji. Należał do nich książę Jerzy Konstanty Czartoryski, długoletni prezes Komisji Szkolnej i członek Rady Szkolnej Krajowej. Współdziałała z nim księżna Wanda Czartoryska ofiarna i zasłużona działaczka społeczna i patriotyczna, rzeczniczka kształcenia dziewcząt, założycielka i fundatorka szkoły ludowej w Czerwonej Woli. Na niwie oświatowej nie można pominąć zasług księżnej Jadwigi Sapieżyny, założycielki szkoły w Krasiczynie, jak i księcia Adama Sapiehy, rzecznika pracy organicznej, prezesa Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego — rodziców księcia biskupa Adama Sapiehy. Wśród funda-

[37] A. Schletz, *dz. cyt.*, s. 133.
[38] Alegaty, dz. cyt. (dział subwencji) z l. 1895—1907: Alegaty z l. 1895—1897 (Al. 27—170); z l. 1897—1898 (Al. B.); z l. 1899—1900 (Al. 1); z l. 1900—1905 (Al. 1—18); z l. 1906—1907 (Al. 1); Zamknięcia rachunkowe funduszów gminy m. Krakowa za okres od 1 I 1895—30 VI 1915; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich*, Warszawa 1880 i 1890, t. 1 s. 77, 159, 208, 394, 841, 845, 873; t. 2. s. 185, 814, 842; t. 3 s. 326, 454—459, 488—490, 519—527, 538—539; t. 6 s. 147—148, 412—414, 649.

torów należy wspomnieć o ks. Janie Ziemiańskim, fundatorze szkoły w Grochowicach, założonej dla ss. służebniczek starowiejskich.

Część szkół ludowych — przejętych w związku z brakiem świeckich sił nauczycielskich przez zgromadzenie zakonne, korzystało z dotacji gminy, bądź dworu, na obszarze którego działały. Nieliczne, otrzymywały okresowe wsparcie z krajowego funduszu szkolnego. W przełomowych dla rozwoju szkolnictwa ludowego latach 1895—1907 niewiele klasztornych szkół ludowych, a zwłaszcza wydziałowych korzystało z subwencji krajowych, bądź gminnych. Odnośnie tej sprawy dysponujemy jedynie fragmentarycznymi danymi dotyczącymi Krakowa, Lwowa i Przemyśla [39]. Wiadomo nam, że spośród klasztornych szkół ludowych zasiłki z krajowego funduszu szkolnego otrzymywały zgromadzenia: ss. augustianek w Krakowie, ss. miłosierdzia w Rozdole, Przemyślu i w Przeworsku oraz ss. felicjanek w Besku i Uhnowie. Wysokość dotacji w skali rocznej była niewielka, wahała się w granicach od 200—700 złr (400—1400 kor.). Jedynie subwencje jednorazowe, na ściśle określone potrzeby były wyższe, np. szkoła ss. felicjanek w Uhnowie otrzymała w 1897 r. jednorazowy zasiłek w wysokości 1000 złr (2000 kor.) na dokończenie budowy szkoły. Z kolei na remonty szkół przyznawano jednorazowy zasiłek szkołom ss. miłosierdzia w Przeworsku (1896 r.) i w Przemyślu (1899 r.) w wysokości 300 złr (600 kor.). Spośród szkół wydziałowych zasiłki roczne z krajowego funduszu szkolnego otrzymywały szkoły prowadzone przez zgromadzenia zakonne: ss. benedyktynek obrz. łac. w Przemyślu, benedyktynek obrz. orm. we Lwowie oraz klarysek w Starym Sączu. Najwyższe dotacje przyznawano ss. benedyktynkom obu obrządków, niższe klaryskom [40]. Niewątpliwie, nieliczne subwencje państwowe były rezultatem trudnej sytuacji gospodarczej Galicji w ogóle, a zwłaszcza poszczególnych miejscowości, w których szkoły miały swoje siedziby. Dlatego też Departament II (szkolny) Wydziału Krajowego przeprowadził (w okresie od 15 XI 1896 — 15 XI 1897) szczegółowe badania w zakresie sytuacji gospodarczej miast i gmin w celu ustalenia wysokości zasiłku z krajowego funduszu szkolnego, na pokrycie zwiększonych wydatków szkolnych, a zwłaszcza na płace nauczycieli. Dopiero więc, po zbadaniu majątku i sytuacji finansowej danego miasta podejmowano odnośną decyzję. W zasadzie ze skromnych dotacji korzystały te klasztorne szkoły ludowe, które obok funkcji dydaktycznych i pedagogicznych, spełniały zadania humanitarne. Dotyczyło to głównie szkół prowadzonych przez zgromadzenia ss. miłosierdzia, augustianek i służebniczek starowiejskich. Potrzeby szkół klasztornych (po-

[39] jw.
[40] jw.

dobnie jak i świeckich) przedkładali w Sejmie Krajowym, miejscowi posłowie z różnych ugrupowań politycznych — głównie ludowcy i demokraci. Stosunek Sejmu do poszczególnych petycji był uzależniony od szeregu czynników, do których zaliczamy: sytuację gospodarczą danej miejscowości, jej potrzeby oświatowe, skład narodowościowy ludności, autorytet zgromadzenia w środowisku, jak również osiągnięcia w procesie nauczania. Ważnym był również autorytet w Sejmie Krajowym posła — referenta.

Rozwój i działalność klasztornych szkół ludowych i wydziałowych były ściśle powiązane z ogólną sytuacją szkolnictwa ludowego. Zwłaszcza dotyczyło to spraw: nadzoru, programu nauczania, doboru kadry nauczycielskiej. Przełomowym okresem były lata 1883—1907. Wówczas to organizacja szkolnictwa ludowego została dostosowana do warunków galicyjskich kilkoma ustawami krajowymi (1883, 1885, 1894, 1895, 1905, 1907). Do najważniejszych zaliczymy ustawę o kosztach zakładania i utrzymania szkół ludowych i o funduszach szkolnych z 24 IV 1894 oraz ustawę z 23 maja 1895 r. „o zakładaniu i urządzaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci" [41]. Zasady organizacji szkolnictwa zostały ustalone jeszcze w pierwotnym statucie Rady Szkolnej Krajowej (z 1866 r.). Dopiero ustawy krajowe z 1905 i 1907 r. wprowadziły do wspomnianego statutu istotniejsze zmiany. Dopuszczono wówczas do udziału w Radzie przedstawicieli społeczeństwa. Rada Szkolna Krajowa (1868 r.) załatwiała sprawy, które należały dawniej do kompetencji władz kościelnych i politycznych, a więc sprawy dydaktyczno-pedagogiczne i administracyjne szkół.

W okresie autonomicznym nastąpił w Galicji znaczny wzrost liczby szkół ludowych. Porównując stan ilościowy szkół ludowych z r. 1898 z sytuacją w szkolnictwie w r. 1912 stwierdzamy wzrost szkół mieszanych o 1525, szkół żeńskich o 81 i męskich o 80 [42]. Ten dynamiczny rozwój szkolnictwa nie pozostał bez wpływu na całokształt spraw szkolnictwa ludowego. Znacznie obniżyły się środki finansowe na wyposażenie szkół w niezbędne sprzęty i pomoce naukowe, co w konsekwencji odbiło się na ogólnym poziomie nauczania w szkołach, a zwłaszcza na pełnej realizacji programu nauki. Negatywnym zjawiskiem był wzrost nieczynnych szkół ludowych, zwiększenie liczby nauczycieli niewykwalifikowanych, zwłaszcza w szkołach wiejskich. Z powodów materialnych liczba kończących seminaria nauczycielskie zaczęła nagle spadać. Wielu nauczycieli rezygnowało z zawodu ze względu na niskie pobory. Ucieczka wykwalifikowanej kadry ze wsi i małych miasteczek wyłoniła w Galicji tzw. „kwestię nauczycielską". Problemem czekają-

[41] Dz. u. kr. z dn. 12 VIII 1895 r., cz. XII, s. 181—187.
[42] B. Czajecka, Przygotowanie kobiet do pracy zawodowej na tle ruchu feministycznego w Galicji w l. 1890—1914, praca doktorska (maszynopis), Kraków 1976 s. 105—106, 117.

cym na rozwiązanie była wówczas sprawa ustanowienia w siedzibach okręgowych rad szkolnych tzw. nadliczbowych (kontraktowych) nauczycieli, powołanych do zastępstwa chorych pedagogów. We Lwowie, Krakowie i Przemyślu zaangażowano dodatkowych nauczycieli [43]. W związku z licznymi brakami obsady personalnej, zwłaszcza w szkołach wiejskich, pomoc w tym zakresie ze strony zgromadzeń zakonnych miała doniosłe znaczenie. Wypełniały one bowiem lukę w elementarnym szkolnictwie galicyjskim. W pracy tej zasłużyły się zgromadzenia zakonne: ss. felicjanek, służebniczek starowiejskich, miłosierdzia, Rodziny Maryi oraz dominikanek III zakonu.

2. KLASZTORNE SZKOŁY ZAWODOWE

Próbą przygotowania dziewcząt do zawodu były kursy dopełniające, organizowane przy szkołach wydziałowych. W zmienionych warunkach ekonomicznych dziewczęta pochodzące ze zubożałych rodzin mieszczańskich, inteligenckich, a nawet ziemiańskich musiały zdobyć kwalifikacje zawodowe. Część spośród nich podejmowała pracę pedagogiczną, nieliczne, pracę urzędniczą w charakterze „manipulantek", natomiast dla wielu dostępną formą pracy było rzemiosło. Ze względu na różnorodność zawodów funkcjonowało szereg instytucji kształcenia zawodowego, obok tradycyjnych — aczkolwiek prymitywnych — form nauki, w których dominowało terminatorstwo uczennic u mistrzyń, w omawianym okresie funkcjonowały już szkoły przysposobienia zawodowego m. in. robót koronkarskich i hafciarstwa artystycznego oraz przemysłu tkackiego i artystycznego tkactwa. W szkołach tych organizowano przede wszystkim praktyczną naukę zawodu, gdyż chodziło o zdobycie rutyny i biegłości zawodowej oraz specjalizacji.

W szkołach klasztornych żeńskich — zwłaszcza wydziałowych — uczono na kursach dopełniających haftu artystycznego i koronkarstwa. Ponadto zgromadzenia zakonne prowadziły odrębne szkoły koronkarskie i hafciarskie. Wyróżniała się szkoła specjalna robót kobiecych ss. benedyktynek w Przemyślu oraz szkoła koronkarstwa prowadzona przez siostry miłosierdzia w Przeworsku [44]. Niepowodzeniem zakończyły się próby utrzymania przez klaryski w Starym Sączu dwóch szkół zawodowych dla kobiet. Wniosek o założenie przy klasztorze szkoły kroju i szycia zgłoszono w 1884 r. W wyniku konkursu powołano na posadę nauczycielki Stanisławę Żarnowiecką

[43] Tamże, s. 203—207.

[44] *Fundusz krajowy dla szkół zawodowych żeńskich. Preliminarz ogólny wydatków funduszu krajowego na cele popierania przemysłu*, w: *Alegaty*, z l. 1896—1897 (Al. 23—69); z l. 1898—1900 (Al. III i XIII); z l. 1902—1903 (Al. VIII i XIII).

z Warszawy. Rada przyznała jej pensję na trzy lata. Naukę rozpoczęto 16 listopada 1885 r. Zobowiązano do niej wszystkie uczennice szkoły klasztornej. Po upływie trzech lat przerwano jednak naukę z powodu braku funduszy [45]. Z poważnymi trudnościami borykała się również szkoła koronkarstwa ss. klarysek w Starym Sączu. Nauka w tej szkole, przeniesionej z Muszyny, rozpoczęła się od 15 października 1895 r. Opiekunką szkoły była hr Helena Stadnicka. Mimo jej protekcji i poparcia Wydziału Krajowego zwyciężyła niechęć mieszkańców i szkoła, do której uczęszczało 10 uczennic, przerwać musiała po 3 latach działalność [46]. Kursy kroju i szycia organizowały w swoich domach ss. felicjanki, np. dom felicjanek w Gorlicach był miejscem zebrań Sodalicji Mariańskiej Pań. One też zajęły się rozbudową zakładu, w którym zostały urządzone takie kursy [47]. Natomiast ss. niepokalanki zorganizowały w Jazłowcu dwuklasową szkołę żeńską z kursem nauki szycia i kroju bielizny i sukien.

W ramach prowadzonego przez siebie zakładu wychowawczego — pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Krakowie, przy ul. Warszawskiej 11, ss. miłosierdzia uczyły dziewczęta szycia, koronkarstwa, haftu, a nawet artystycznego tkactwa. Wiek dziewcząt wahał się od 6 do 20 lat. Prowadzono odrębne pracownie hafciarskie dla małych dzieci i dorosłych panien. Tutaj szyto na zamówienie wyprawy ślubne dla osób zamożnych, również ze sfer arystokratycznych; bieliznę pościelową i stołową bogato zdobioną haftami. O umiejętnościach uczennic i poziomie wykonania powierzonych prac — jak wspomina w pamiętnikach wychowanka zakładu Janina Jasicka — świadczy niewątpliwie fakt, że „stanowiły one niejednokrotnie ozdobę witryn najlepszych krakowskich magazynów" [48].

Specyficznym działem szkolnictwa — ze względu na warunki środowiska wiejskiego — były szkoły gospodyń wiejskich, które zakładały lub prowadziły w Galicji na przełomie XIX i XX w. również zgromadzenia zakonne. Ze względu na zbyt małą ilość tych szkół, nie zaspakajały one w pełni potrzeb gospodarczych i społecznych regionów, zwłaszcza terenów Galicji Wschodniej.

Obok kursów, zawodowych szkół rzemieślniczych i szkół gospodarstwa wiejskiego, działały zawodowe szkoły medyczne m. in. pielęgniarek. Szkoły zawodowe żeńskie otrzymywały subwencje krajowe i państwowe. Pomocy finansowej udzielano zarówno klasztorom, szkołom prywatnym, jak też i stowarzyszeniom prowadzącym kursy zawodowe i dokształcające. Zasiłki ze skarbu państwa,

[45] J. Dybiec, *dz. cyt.*, s. 260.

[46] *Tamże*, s. 261.

[47] E. Jabłońska-Deptuła, *dz. cyt.*, s. 233.

[48] ArPKr., J. Jasicka, Pamiętniki, z l.

przeznaczone dla szkół zawodowych żeńskich w Galicji były nieadekwatne do istotnego zapotrzebowania. Wszelkie próby zwiększenia wysokości subwencji torpedowano, np. w r. szk. 1897/8. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia we Wiedniu odrzuciło prośbę o podwyższenie zasiłku dla szkoły koronkarskiej w Starym Sączu. W tej sytuacji brakujące kwoty musiano uzupełnić z funduszu krajowego [49].

Poważnym mankamentem służby zdrowia w Galicji był brak zawodowych, wykształconych świeckich pielęgniarek. W szpitalach i przytułkach w Krakowie i we Lwowie pielęgniarstwem trudniły się ss. miłosierdzia. Od 1890 r. powierzono im prace pielęgniarskie we wszystkich szpitalach powiatowych w Galicji. W zasadzie wywiązywały się prawidłowo z powierzonych obowiązków. W chwilach szczególnie krytycznych (np. epidemii), oczuwały jednak brak wyszkolonej świeckiej pomocy pielęgniarskiej.

W dniu 1 marca 1910 r. otwarto we Lwowie szkołę pielęgniarską urządzoną z inicjatywy dyrektora szpitala powszechnego dra med. Józefa Staszewskiego. W pierwszej fazie działalności została przeznaczona wyłącznie dla zakonnic. Jak podaje „Czas" na pierwszy kurs zapisało się 21 osób z ośmiu zgromadzeń zakonnych [50]. W tworzeniu szkoły pielęgniarek w Krakowie miały znaczny udział m. in. ss. miłosierdzia. Pomimo wielu obowiązków związanych z pracą w szpitalach krakowskich, ss. miłosierdzia prowadziły własne ambulatorium dla ubogich chorych, w domu głównym przy ul. Warszawskiej 6. Pod opieką s. Talbot rozwijało się Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo wraz z sekcją młodzieżową zw. Stowarzyszenie Panien Ekonomek (1860 r.). Znaczny udział w tych pracach miał były prałat ks. Wiktor Ożarowski, znany ze swej działalności misyjnej. Młodzież zrzeszona zaprawiała się w służbie miłosierdzia, pracując ochotniczo w ambulatorium [51]. W wyniku ich inicjatywy przeprowadzono zbiórkę pieniężną i z uzyskanej kwoty 1 800 kor. urządzono ambulatorium chirurgiczne, które uroczyście zostało otwarte w dniu 4 października 1909 r. W ambulatorium tym obowiązywały stałe dyżury pielęgniarskie pod kierunkiem lekarza dra Adolfa Klęska. Inicjatorką utworzenia szkoły dla pielęgniarek była przewodnicząca Stowarzyszenia PP. Ekonomek Maria Epsteinówna. Myśl tą sformułowała na miesięcznym posiedzeniu Sekcji II Stowarzyszenia, w kwietniu 1911 r. dając tym samym asumpt do utworzenia tej szkoły [52]. „Szkołę Pielęgniarek Zawodowych Stowarzyszenia PP Ekonomek św. Wincentego à Paulo" otwarto w dniu 5 listopada 1911 r. Fakt ten nie przeszedł bez echa. W dniu 14 listopada 1911 r. „Czas" zamieścił na swoich łamach informację „... Stowarzyszenie PP. Ekonomek (...) powzięło zamiar założenia szkoły zawodowych pielęgniarek. Z wielką energią i bez rozgłosu, bez apelowania do publiczności o materialne poparcie, zdołano zainteresować dla pięknej myśli wybitnych lekarzy krakowskich i z ich pomocą myśl tę szybko wprowadzić w czyn" [53]. Akcja ta znalazła żywy oddźwięk wśród profesorów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak również wśród dyrektorów krakowskich szpitali. W skład pierwszej rady nadzorczej szkoły weszli tak znani lekarze, jak: prof. med. wewnętrznej dr Stanisław Pareński (prezes) oraz prof. chirurgii dr Maksymilian Rutkowski i dyrektor krajowego szpitala św. Łazarza dr Krzyszkowski. Z ramienia Zgromadzenia XX. Misjonarzy św. Wincentego à Paulo uczestniczył w radzie ks. Kasper Słomiński, natomiast Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo reprezentowała jego prezeska księżna Lubomirska. Przewodniczącą sekcji ambulatoryjnej została Anna Rydlówna, sekretarką Rady Maria Epsteinówna. Dyrektorem szkoły został prezes krakowskiej Izby Lekarskiej dr Wacław Damski. Lokal na potrzeby szkoły bezintresownie ofiarowały ss. miłosierdzia. Był to budynek parterowy z wejściem od ul. św. Filipa 15. Obiekt wymagał generalnego remontu. Dzięki ofiarności s. Marii Popielówny (ekonomki zgromadzenia), która przeznaczyła na ten cel ze swego majątku 7.000 złr. (14.000 kor.) oraz bezinteresownej i ofiarnej pracy architekta Wacława Krzyżanowskiego przebudowę wykonano gruntownie i szybko. SS. miłosierdzia zobowiązały się do bezpłatnego prowadzenia działu gospodarczego szkoły.

Nauka w szkole trwała dwa lata i przebiegała w dwóch etapach. Pierwszy trwał 6 miesięcy i poświęcony był wyłącznie wykładom teoretycznym z zakresu anatomii, higieny, patologii, pielęgnowania chorych umysłowo, fizjologii, aseptyki oraz pomocy w nagłych wypadkach. Uczennice odbywały praktykę (w granicach dwóch do trzech godzin dziennie) w szpitaliku i ambulatorium PP. Ekonomek. Etap ten kończył się egzaminem. Drugi etap nauki stanowił półtoraroczny kurs praktyczny w szpitalu św. Łazarza w oddziałach: chorób wewnętrznych, chirurgicznym, ginekologicznym, chorób zakaźnych, dziecięcych, umysłowych oraz w ambulatorium dla chorób oczu, uszu, gardła i nosa, jak też chorób skórnych. Uczennice pracowały pod nadzorem instruktorek, rekrutujących się spo-

[49] *Ogólna ocena sytuacji finansowej szkolnictwa zawodowego w Galicji w porównaniu z innymi krajami wchodzącymi w skład monarchii austriacko-węgierskiej*, w: *Alegaty*, z l. 1897/8, (Al. 23—69) s. 39.

[50] „Czas", nr 96: 1 III 1910, s. 2.

[51] K. Słomiński, *Sprawozdanie jubileuszowe Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo*, Kraków 1910 s. 5—7.

[52] ArPKr., Spuścizna po J. Jasickiej. Kronika pielęgniarstwa, oprac. A. Rydlówna.

[53] „Czas", nr 519: 14 XI 1911, s. 1.

śród pierwszych absolwentek szkoły. Na oddziele chirurgicznym pełniły dyżury nocne. Ponadto zarezerwowano w ciągu tygodnia pół dnia na słuchanie wykładów. Przewidziane w programie nauczania repertoria kliniczne powierzano wybitnym specjalistom [54]. Po ukończeniu drugiego roku uczennice zdawały egzamin przed komisją, złożoną z przedstawicieli Rady Nadzorczej i Wydziału Krajowego.

Szkoła pielęgniarek działała nieprzerwanie do 1914 r. tj. do momentu zgłoszenia się uczennic oraz instruktorek do służby wojskowej. W warunkach wojennych organizowano sześciotygodniowe „kursy samarytańskie", dla ochotniczek zgłaszających się „do pielęgniarskiej służby wojennej", które następnie powoływano do szpitala polowego grupy chirurgicznej prof. Maksymiliana Rutkowskiego. W jesieni 1916 r. grupa ta została zlikwidowana. Szkołę otwarto ponownie i prowadzono bez przerwy do 1921 r.

Ogółem kurs pierwszego stopnia ukończyło 13 osób, w tym jedna zakonnica Maria Czarlińska. Warunkiem przyjęcia było ukończenie lat osiemnastu, granicę wieku dla uczennic ustalono na 35 rok życia. W zakresie wykształcenia przygotowawczego wymagano ukończenia przynajmniej cztero klasowej szkoły wydziałowej. Pierwsza grupa składała się prawie wyłącznie z eksternistek, co w znacznym stopniu utrudniało naukę. Zasadniczą przyczyną był bowiem brak własnego internatu, złagodzono go niebawem, wynajmując w pobliskim domu mieszkanie.

Pomimo inicjatywy i ofiarności szeregu osób ze środowiska lekarskiego, szkoła borykała się z poważnymi trudnościami. Szczególnie uciążliwym był brak zainteresowania ze strony szerszych warstw społeczeństwa krakowskiego, co utrudniało przekształcenie jej z dzieła filantropijnego w instytucję niezależną, utrzymującą się z własnej pracy. Filantropia w tym szczególnym przypadku odegrała pozytywną i decydującą rolę w zorganizowaniu, podtrzymaniu działalności i dalszym rozwoju tej tak niezbędnej placówki, szkolącej zawodowe świeckie pielęgniarki.

SZKOŁY GOSPODYŃ WIEJSKICH

Stan rolnictwa w Galicji na przełomie w. XIX i XX cechowała daleko posunięta proletaryzacja wsi, której przeludnienie powodowało rozdrobnienie gruntów i zacofaną strukturę agrarną. Na skutek intensyfikacji produkcji rolnej uległa parcelacji część małej i średniej własności obszarniczej. Wielkie latyfundia pozostały w zasadzie nie naruszone, natomiast gwałtownie zmniejszyła się średnia własność. W omawianym okresie zaznaczył się „dysonans majątkowy" pomiędzy własnością chłopską, a obszarniczą. Wśród gospodarstw włościańskich przeważały gospodarstwa małorolne — 2—5 ha — nie dające właścicielom niezbędnych środków egzystencji. W odniesieniu do małych gospodarstw rolnych położono nacisk na gospodarstwa domowe i hodowlę inwentarza, stanowiące główną domenę pracy kobiet.

Potrzebę powołania szkół gospodyń wiejskich rozpatrywał a następnie poparł w 1890 r. Sejm Krajowy, który zlecił Wydziałowi Krajowemu przeprowadzenie rozmów z zakonami żeńskimi, osobami prywatnymi lub instytucjami [55]. Powierzanie zakonom organizacji szkół gospodarstwa wiejskiego dla kobiet było wówczas powszechnie w Europie praktykowane. Wśród zgromadzeń zakonnych w Galicji — obok ss. felicjanek — organizowały i prowadziły takie kursy ss. sercanki w Korczynie. Szkoła ich była czymś pośrednim pomiędzy kursami, a szkołą gospodarczą. Z kolei ss. miłosierdzia wybudowały w Białym Kamieniu szkołę gospodarczą z internatem dla małorolnych gospodyń. Natomiast ss. służebniczki starowiejskie prowadziły kurs ogrodniczo-pszczelarski im. Najsłodszego Serca Jezusowego w Starej Wsi (pow. Brzozów) zorganizowany przy tamtejszej dwuklasowej szkole ludowej. Niepowodzeniem zakończyła się próba założenia szkoły gospodarczej (1898) przy zakładzie drohowyskim (część fundacji hr Skarbka), którego żeńskim oddziałem sierót kierowały ss. felicjanki. Na nieprzychylną decyzję sejmu wpłynęło wówczas sprawozdanie komisji budżetowej oceniające krytycznie ogólny stan fundacji, a zwłaszcza wyniki nauczania kursu praktycznego robót kobiecych. Natomiast w lutym 1914 r. staraniem Fryderyka hr Skarbka (kuratora fundacji skarbkowskiej) — została założona w Grzędzie pod Lwowem szkoła gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt — wychowanek zakładów drohowyskich, które po ukończeniu 14 lat i 6 klas szkoły ludowej, przenoszono do zawodowej szkoły gospodarczej [56].

Pomimo wielu oporów i kłopotów finansowych, idea specjalnego kształcenia kobiet w Galicji — w zakresie gospodarstwa wiejskiego — zwyciężyła. W oparciu o własne fundusze założono (1899 r. powiatową szkołę gospodarstwa dla gospodyń (włościanek) w Gorliczynie, przeniesioną następnie do Albigowej. Za przykładem Albigowej została otwarta — w wyniku starań absolwentek szkół gospodyń wiejskich hr. Zamojskiej w Kuźnicach — podobna szkoła

[54] ArPKr., Historia szkoły pielęgniarek zawodowych Stowarzyszenia PP. Ekonomek św. Wincentego à Paulo w Krakowie. Wspomnienie b. dyrektorki Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek Anny Rydlówny, opracowane przez J. Jasicką.

[55] *Sprawozdanie Wydziału Krajowego w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego (7 XI 1906 r.)* w: Alegaty, z 1906 r. (Al. 22), s. 4.

[56] J. Bąk, *Fundacja hr. Stanisława Skarbka w Drohowyżu. Zarys dziejów wychowania i kształcenia sierót do r. 1914*, SH R. XVIII z l. (68) s. 71—100; „Głos Narodu" 1914, nr 35: 13 II s. 5.

w Olesku (w grudniu 1905 r.), a w 1907 r. również w Dobrzechowie. Kolejny etap rozwoju tego typu szkolnictwa w Galicji obserwujemy w r. 1908/9, kiedy to powstały dalsze szkoły w Korczynie, Piotrowicach (Galicja Wschodnia) i w Szynwałdzie. Ta ostatnia powstała z inicjatywy ks. Aleksandra Siemieńskiego.

MIEJSKIE SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Od r. 1892 wprowadzono kursy praktyczne gospodarstwa domowego przy wyższych szkołach wydziałowych żeńskich. Równolegle organizowały praktyczną naukę gospodarstwa domowego zgromadzenia zakonne. W Krakowie w dziewięćdziesiątych latach w. XIX prowadziły taką akcję — wśród kobiet ze sfer inteligenckich — ss. nazaretanki [57]. Naukę organizowano w czasie wakacji, w internacie wspomnianych sióstr, dla 10 uczennic rekrutujących się spośród słuchaczek seminarium nauczycielskiego oraz nauczycielek szkoły froeblowskiej. Akcja ta miała na celu szkolenie przyszłych instruktorek gospodarstwa domowego.

Inny charakter miał zakład wychowawczy ss. Rodziny Maryi — o specjalnym kierunku domowo-gospodarskim — w Łomnej. Zakład ten otwarto we wrześniu 1896 r. Nauka odbywała się według planu szkół sześcioklasowych, a następnie ośmioklasowych. Program nauczania obejmował wszystkie gałęzie gospodarstwa i pracy domowej, których znajomość była niezbędna dla panien z mniej zamożnych rodzin. Uwzględniano na równi teorię z praktyką gospodarstwa domowego jak również elementy wychowania religijno-moralnego [58].

Szkoły klasztorne mogły pomieścić jedynie garstkę uczennic, a potrzebą chwili stało się zorganizowanie oddzielnych szkół kształcących szerszy krąg kobiet w zakresie gospodarstwa domowego. Zagadnienie to znalazło odbicie w dyskusji prowadzonej na forum Sejmu Krajowego we Lwowie [59].

W dziedzinie zawodowego szkolnictwa żeńskiego w Galicji zgromadzenia zakonne miały również swój udział. Wprawdzie inicjatywa organizowania szkół stanowiła domenę osób i stowarzyszeń świeckich, lecz w zakresie haftu i koronkarstwa, pielęgnowania chorych, gospodarstwa wiejskiego i domowego, rola zgromadzeń zakonnych była znacząca. Należy podkreślić, że niemal we wszystkich szkołach ludowych i wydziałowych, prowadzonych przez zgromadzenia w miastach, a także i we wsiach, uczono dziewczęta, w

[57] *Nauka gospodarstwa kobiecego*, „Nowa Reforma", 1899 nr 189: 31 VIII s. 2.

[58] *Zakład naukowo-wychowawczy w Łomnej*, GL, nr 187: 15 VIII 1896, s. 3; Alegaty, z 1907 r. Al. 1 s. 34.

[59] *Stenograficzne sprawozdanie z posiedzeń Sejmu Krajowego we Lwowie z 1908 r.* (34 posiedzenie z dn. 3 XI 1908 r.), s. 2110 (Al. 1).

ramach zajęć z robót ręcznych, haftu artystycznego i koronkarstwa, a niekiedy i tkactwa [60]. Umiejętności wyniesione ze szkół klasztornych umożliwiały absolwentkom podejmowanie pracy zarobkowej.

3. ŻEŃSKIE KLASZTORNE SZKOŁY ŚREDNIE

KURSY NAUCZYCIELSKIE (PREPARANDY)

Typem szkolnictwa pośredniego pomiędzy szkołami zawodowymi, a średnimi były seminaria nauczycielskie, gdyż dawały przygotowanie zawodowe, nie uprawniając jednak do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe. Przez szereg lat były one szkołami dającymi nie tylko zawód, lecz zarazem zapewniały kobietom ogólne wykształcenie. Przez pierwszych czterdzieści lat w. XIX działały trzy lub sześcio-miesięczne kursy nauczycielskie. Większość nauczycielek musiała jednak prywatnie uzupełniać swoje kwalifikacje. Powołanie seminariów nauczycielskich przeznaczonych dla nauczycieli szkół ludowych, poprzedziły tzw. preparandy. W Krakowie prowadziły taką preparandę ss. prezentki, we Lwowie ss. benedyktynki ormiańskie, w Przemyślu [61] i w Staniątkach ss. benedyktynki łacińskie. Dwuletni Kurs Pedagogiczny u ss. prezentek w Krakowie powołano w 1856 r., a w Staniątkach u ss. benedyktynek w 1861 r. Preparandy te cieszyły się zainteresowaniem młodzieży żeńskiej. Z roku na rok wzrastała liczba uczennic. W Krakowie, w pierwszym roku działalności kursu zgłosiło się 18 osób, a w 1860 r. — 22 osoby [62]. Natomiast w 1870 r. po ukończeniu drugiego roku, do egzaminu przystąpiło 28 uczennic, z których 26 uzyskało uprawnienia (patenty) kwalifikacyjne na nauczycielki szkół ludowych i wydziałowych [63].

Na kurs w Staniątkach w r. szk. 1861/2 zapisało się 7 uczennic, a w 1871 r. uczęszczało już na pierwszy rok 15, a na drugi 16 osób. Łącznie przez okres 10 lat ukończyło kursy nauczycielskie 70 dziewcząt. Wśród absolwentek odnotowujemy córki urzędników (20), dzierżawców (9) i nauczycieli (7), właścicieli ziemskich (4), profesorów (1), lekarzy (1), chłopów (1). Dwadzieścia dwie uczennice to sieroty [64].

Większość, bo 54 uczennice ukończyły szkołę wydziałową w Staniątkach, pozostałe 16 ukończyło szkoły w Tarnopolu, u ss. klarysek w Starym Sączu, w Kętach, Bochni, Drohobyczu, Wieliczce i w

[60] ArPKr, J. Jasicka, dz. cyt.,

[61] Nie uzyskałam informacji o działalności Preparandy we Lwowie i w Przemyślu.

[62] ArSS. Prez., G.II.I.l.

[63] Tamże, G.II.I.ll.

[64] ArPKr., KNS 1., Katalog panien kursu nauczycielskiego w Staniątkach z lat 1861—1872.

Tarnowie, a Wanda Suchecka, córka profesora — w Pradze [65]. Trzydzieści pięć absolwentek uzyskało kwalifikacje nauczycielek pięcioklasowych szkół głównych panieńskich, 25 — nauczycielek w szkołach czteroklasowych. Dziesięć absolwentek uzyskało patenty nauczycielek pomocniczych przy szkołach trywialnych. Należy zaznaczyć, że celujący wynik egzaminów uprawniał do nauczania w szkole pięcioklasowej, a bardzo dobry w czteroklasowej. Przy egzaminach końcowych był obecny krajowy inspektor szkół Stanisław Olszewski [66].

W skład grona nauczycielskiego Kursu Pedagogicznego w Krakowie — obok pełniącego funkcję kierownika — ks. Piotra Kwiecińskiego, wchodzili: jako katecheta ks. Julian Bukowski oraz suplenci i profesorowie gimnazjów św. Anny i św. Jacka w Krakowie, nauczyciele I Szkoły Głównej Wzorowej i Szkoły Głównej św. Barbary. Rysunków uczył znany malarz i rysownik Maksymilian Cercha, a języka francuskiego i robót ręcznych nauczycielki Teofila Delattre i Helena Burzyńska. Uposażenie nauczycieli było niskie. Dlatego dyrekcja preparandy w Krakowie przedłożyła Radzie Szkolnej Krajowej (lipiec 1870 r.) wnioski nauczycieli kursu — zgłoszone w obecności inspektora krajowego szkół, radcy Olszewskiego — o podniesienie stawki godzinowej a tym samym i pensji miesięcznej do 50 złr. (100 kor.); o zrównanie wynagrodzenia nauczycieli gimnazjalnych i szkół niższych oraz o wprowadzenie opłat od eksternistów gimnazjalnych w wysokości 4 złr (8 kor.), jako wynagrodzenie dla nauczycieli egzaminujących [67].

Zarobki nauczycieli na kursie w Staniątkach były równie niskie. Oto katecheta kierujący kursem, który wykładał religię, pedagogikę, dydaktykę i fizykę [68] otrzymał w r. szk. 1870/71 wynagrodzenie w wysokości 210 złr. (420 kor.). Pensja nauczycielki języka polskiego i kaligrafii została ustalona na 90 złr (180 kor.), języka niemieckiego 60 złr. (120 kor.), rachunków i robót ręcznych 60 złr. (120 kor.), kaligrafii 30 złr. (60 kor.), geografii i historii 105 złr. (210 kor.), oraz nauk przyrodniczych 30 złr. (60 kor.) [69].

Uczennice ubogie, ale zdolne i pilne mogły uzyskać stypendium, musiały jednak przedłożyć — obok świadectwa ubóstwa i moralności — zobowiązanie, że po ukończeniu kursu przez 6 lat pełnić będą obowiązki nauczycielskie w szkołach ludowych. Zarządzenie to odzwierciedla, szczególnie dotkliwą bolączkę szkolnictwa ludowego w Galicji, gdzie właśnie brak nauczycieli powodował zam-

[65] Katalog, dz. cyt., r. szk. 1865/6.
[66] jw.
[67] ArSS. Prez., G.II.I.11.
[68] Do r. 1868 funkcję tę pełnił ks. Antoni Kuczek, od r. 1869 ks. Klemens Radwański.
[69] ArPKr., KNS 1. Odpis rozporządzenia RSK z dn. 21 VIII 1872 r.

knięcie wielu szkół [70]. Uczennice preparandy w Staniątkach uzyskały w l. 1869—1871 stypendia w wysokości 63 złr. (1869 r.), 60 i 100 złr. (1870 r.), 100 złr. (1870 r.), 100 złr. (1871 r.). Stypendia wypłacano w dwóch ratach, pod koniec pierwszego i drugiego półrocza [71].

Program nauki na kursach pedagogicznych żeńskich obejmował przedmioty obowiązkowe, do których zaliczano: religię i historię biblijną, pedagogikę i dydaktykę, język polski, język niemiecki, arytmetykę, kaligrafię, rysunki i roboty ręczne. Do nadobowiązkowych należały: geografia, historia powszechna, literatura polska, historia naturalna (biologia) i fizyka [72].

Preparandy działały do chwili zorganizowania żeńskich seminariów nauczycielskich.

SEMINARIA NAUCZYCIELSKIE

Pierwsze państwowe seminaria nauczycielskie w Galicji powołała Rada Szkolna Krajowa w 1871 r. W dniu 1 maja zostały otwarte dwa seminaria żeńskie we Lwowie i w Przemyślu, a we wrześniu tr. założono państwowe seminarium żeńskie w Krakowie. Jeszcze w grudniu 1870 r. Rada Szkolna Krajowa zamierzała umieścić seminarium krakowskie w klasztorze ss. prezentek, w miejsce Kursu Pedagogicznego. Propozycja ta, a następnie decyzja RSK spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem, a nawet protestem ze strony przełożonej zgromadzenia s. Józefy Waligórskiej. Wprowadzenie instytucji świeckiej, jaką było seminarium państwowe, naruszało własność zgromadzenia, klauzurę zakonną, a przede wszystkim uniemożliwiało wypełnianie zasadniczego posłannictwa zgromadzenia, jakim było wychowywanie dzieci i dziewcząt [73]. Akcja przełożonej została uwieńczona pomyślnym rezultatem. Z końcem roku szkolnego (21 V 1871 r.) Rada Szkolna Krajowa zrezygnowała z umieszczenia w klasztorze żeńskiego seminarium nauczycielskiego [74].

Seminaria żeńskie początkowo były trzyletnie, już jednak od r. 1875 tworzono klasę czwartą. W r. 1874 opracowano statut szkoły i plan nauki, który zatwierdzono w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia w Wiedniu. Statut ten zmieniony został w niektórych szczegółach w 1886 r. [75]

[70] ArPKr., KNS 1. Ogłoszenie konkursu L. 8443/RSK, Lwów, 12 XI 1870 r.
[71] ArPKr., KNS 1. Stypendia. Kursy Nauczycielskie w Staniątkach.
[72] ArSS. Prez., G.II.I.7.
[73] Tamże, G.II.I.13, G.II.I.19, G.II.I.23.
[74] Tamże, G.II.I.24.
[75] Dz. rozp. min., Nr 50 z 1886 r.

Mała liczba państwowych żeńskich seminariów nauczycielskich (cztery, ponieważ w 1910 r. powstało państwowe seminarium w Brzeżanach) — skłaniała do tworzenia dodatkowych szkół tego typu. Na przełomie lat 1893—1914 prywatne seminaria nauczycielskie zakładały osoby prywatne, zgromadzenia zakonne, stowarzyszenia, komitety oraz rady gminne.

Zgromadzenie ss. urszulanek — jeszcze w Poznaniu — prowadziło kursy nauczycielskie (selektę), z których wyszło wiele nauczycielek. W Krakowie jednak nie zezwolono na otwarcie selekty. Pomimo to, urszulanki w Kołomyi zorganizowały pierwszą klasę prywatnego seminarium nauczycielskiego. Po roku, Rada Szkolna Krajowa odmówiła jednak zatwierdzenia szkoły, domagając się innego kierownictwa. W dobie autonomii na stanowisku dyrektorów seminariów władze szkolne zatwierdzały profesorów seminariów, bądź gimnazjów klasycznych. Ponieważ przepisy klauzury uniemożliwiały dostosowanie się do tych wymagań, seminarium w Kołomyi przerwało działalność [76].

Seminaria nauczycielskie utworzyły w latach 1903—1907 następujące zgromadzenia zakonne: Córki Miłości Bożej — w Białej (im. św. Hildegardy), w Krakowie (NMP — Instytut Maryjny), ss. klaryski w Starym Sączu i ss. benedyktynki w Przemyślu. Seminaria te utrzymywały same zgromadzenia zakonne i one też odpowiadały przed władzami szkolnymi za realizację programu nauczania oraz za stan sanitarny lokali szkolnych.

W grupie tej należy umieścić seminarium im. św. Rodziny w Krakowie. Założycielem i pierwszym kierownikiem seminarium był ks. Leon Zbyszewski (1832—1907) były zmartwychwstaniec. W Rzymie, jeszcze w kręgu zmartwychwstańców, zetknął się z ideą przygotowania kobiet do pracy zawodowej i społecznej. Poprzez propagowanie i realizację pozytywistycznych haseł pracy od podstaw oraz wprowadzenie w życie zasad katolickiej demokracji, włączył się czynnie w pracę nad odrodzeniem społeczeństwa [77]. Myśl utworzenia szkoły, prowadzonej przez ss. oblatki (zgromadzenie bezhabitowe) uzyskała w Krakowie aprobatę kardynała Albina Dunajewskiego [78]. W 1898 r. zorganizowano przy zakładzie św. Rodziny żeńskie seminarium nauczycielskie wraz z internatem. Przy pomocy finansowej środowiska krakowskiego — zwłaszcza sfer artystokratycznych, ks. Leon Zbyszewski zbudował obiekt szkolny

[76] A. Knapczyk, dz. cyt.; T. Ledóchowska, M. Urszula Ledóchowska, a klasztor krakowski, maszynopis w ArSS. Ursz., s. 57.
[77] L. Zbyszewski, *Demokracja katolicka w Polsce*, Kraków 1896.
[78] T. Figura, Zgromadzenie ss. oblatek Serca Jezusowego w Polsce w l. 1893—1966, praca magisterska, PAT, Kraków 1977, s. 25; Anna Szymańska, Pamiętniki (w posiadaniu Marii Kuklewicz).

przy ul. Pędzichów 13 i 15, składający się z czterech połączonych kamienic, wraz z kaplicą [79].

Dzieje zakładu są burzliwe. Kardynał książe Jan Puzyna był przeciwny sprowadzeniu do diecezji nowego zgromadzenia zakonnego, zgodził się jedynie na pracę w Krakowie oblatek — nauczycielek; nie udzielił jednak zezwolenia na otwarcie domu dla profesek. W tej sytuacji utworzono Stowarzyszenie „Dom Rodzinny", w skład którego, obok założyciela, weszli członkowie grona nauczycielskiego, świeccy protektorzy szkoły oraz ss. oblatki [80].

Znaczne różnice w odmiennych zwyczajach oraz w spojrzeniu na szereg istotnych kwestii związanych z procesem nauczania i wychowywania młodzieży, pomiędzy siostrami z pochodzenia Polkami, a Francuzkami, wpłynęły na pogorszenie atmosfery wśród wychowawczyń i nauczycieli z jednej strony, a stowarzyszeniem i zgromadzeniem oblatek z drugiej. Wówczas to ks. Leon Zbyszewski — pozostający w stałym kontakcie z m. Marceliną Darowską — zwrócił się do ss. niepokalanek w Jazłowcu z prośbą o objęcie zakładu św. Rodziny. Propozycja nie została przyjęta. Kolejną próbę podjął na rok przed śmiercią, zwracając się do sąsiadującego z seminarium zgromadzenia Córek Miłości Bożej. Jak wynika z notatki zamieszczonej w kronice zgromadzenia, część nauczycielek miała wstąpić do zgromadzenia Córek Miłości Bożej, część natomiast pozostać przy szkole. Przełożona generalna nie zdecydowała się jednak na przejęcie zakładu [81]. W r. 1907 zmarł — nie pozostawiwszy testamentu — ks. Leon Zbyszewski. Wówczas doszło do sporu o prawo własności budynków zakładowych, pomiędzy zgromadzeniem ss. oblatek, a Stowarzyszeniem „Dom Rodzinny". W obliczu narastającego konfliktu, Rada Generalna zgromadzenia ss. oblatek — pomimo zabiegów księcia bpa Adama Sapiehy — podjęła decyzję wycofania się z Krakowa (4 I 1924 r.). Prowadzenie zakładu przejęła wówczas Anna Szymańska.

Warunkiem uzyskania praw państwowych dla seminariów było: utrzymanie wysokiego poziomu nauczania, pokrywanie przez właścicieli pensji dyrektora i nauczycieli oraz odpowiedni dobór kwalifikowanej kadry pedagogicznej. Niektóre z seminariów otrzymywały uprawnienia ze znacznym opóźnieniem, bądź nie otrzymywały ich wcale. Normalną działalność utrudniały też względy natury politycznej, przy czym prywatnym seminariom, z polskim językiem wykładowym, egzystencji raczej nie ułatwiano; natomiast seminaria z językiem wykładowym niemieckim cieszyły się poparciem

[79] Relacje: 1) Marii Kuklewicz, dyrektorki Seminarium św. Rodziny w l. 1926—1949; 2) Marii Smereczyńskiej nauczycielki w Liceum św. Rodziny (1935—1949).
[80] T. Figura, dz. cyt., s. 28.
[81] ArCBM, Kronika Zgromadzenia Córek Bożej Miłości w Krakowie, księga V, s. 253.

wiedeńskich władz szkolnych. Seminarium Córek Miłości Bożej — „Instytut Maryi" w Krakowie — otrzymało prawa państwowe w ciągu niepełnych trzech lat od chwili założenia [82]. Precedens ten wywołał oburzenie w środowisku intelektualnym Krakowa a nawet i stał się przedmiotem obrad rady miejskiej (9 VI 1909 r.). W czasie debaty wykazano, że zakład ten nie spełnia jeszcze wszystkich warunków wymaganych w stosunku do szkół z polskim językiem wykładowym, zwłaszcza w zakresie kwalifikacji kadry pedagogicznej.

Z kolei klasztorne seminarium utrakwistyczne z polskim i niemieckim językiem wykładowym — św. Hildegardy w Białej, wraz z prawem publiczności (21 X 1910) uzyskało prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw, uprawniających do nauczania w szkołach ludowych z niemieckim i polskim językiem wykładowym (tab. 2). Absolwentki seminarium w Białej mogły otrzymywać zatrudnienie w Galicji, a dyrekcja szkoły prowadziła dalsze starania o uzyskanie możliwości ich zatrudnienia, również i poza granicami Galicji. W tej też sprawie przeprowadzono rozmowy z władzami szkolnymi na Morawach i w Bukowinie oraz w c.k. Ministerstwie we Wiedniu. Ostatecznego rezultatu zabiegów nie znamy [83]. Seminaria prowadzone przez zgromadzenie Córek Miłości Bożej w Białej i w Krakowie otrzymywały znaczne dotacje pieniężne zarówno z budżetu państwa, jak i z funduszu krajowego, gdy prywatnym seminariom z polskim językiem wykładowym najczęściej przyznawano dotacje jednorazowe i to w wysokości nie przekraczającej 2.000 kor. [84] Tak więc cały ciężar utrzymania szkół spadł na barki właścicieli, a seminaria te miały ograniczone możliwości pracy i dalszego rozwoju; ulegały też częściej likwidacji jak np. seminarium ss. klarysek w Starym Sączu, które działało tylko przez 5 lat (1903—1908) i w ogóle nie uzyskało praw publicznych. Dodać należy, że kształceniem nauczycielek po jego likwidacji zajęli się profesorowie seminarium męskiego w Starym Sączu, a uczennice — jako prywatystki, składały egzamin państwowy w tymże seminarium [85].

Egzamin dojrzałości w seminariach nauczycielskich przeprowadzano w terminie letnim. W seminarium św. Rodziny egzamin dojrzałości odbywał się począwszy od r. szk. 1902. Dysponujemy jedynie danymi dotyczącymi wyników egzaminów dojrzałości w seminarium „Instytutu Maryi" Córek Miłości Bożej w Krakowie. Pierwszy egzamin dojrzałości odbył się tam w 1909 r. — zdawało 9 absolwentek. Z czasem ich ilość wzrasta. W 1911 r. do egzaminu przystąpiło 16 uczennic, a w 1913 — 24 [86]. Na temat egzaminów dojrzałości w pozostałych seminariach klasztornych — w dotychczas przebadanych materiałach źródłowych — nie ma informacji.

Świadectwo dojrzałości uprawniało do objęcia posady tymczasowej nauczycielki młodszej na terenie Galicji. Szersze uprawnienia mogły absolwentki uzyskać po zdaniu egzaminów kwalifikacyjnych.

[82] AGAD, MWiO 458 u. Prywatne żeńskie seminarium nauczycielskie Córek Miłości Bożej w Krakowie; „Czas" 1909, nr 430: 10 V 1909, s. 1.

[83] AGAD., MWiO 458 u. Prywatne żeńskie seminarium nauczycielskie pod wzw. św. Hildegardy w Białej (XI 1910 r.).

[84] Sprawozdanie stenograficzne, z r. 1901/2, s. 852—853.

[85] J. Dybiec, *dz. cyt.*, s. 262.

LICEA

Zasadniczym celem szkół licealnych obok zapewnienia ogólnego wykształcenia było przygotowanie absolwentek do studiów wyższych. Jako pierwsze powstały prywatne licea żeńskie we Lwowie i w Krakowie [87]. Spośród szkół zorganizowanych przez zgromadzenie zakonne na szczególną uwagę zasługuje grupa liceów prowadzonych przez zgromadzenie ss. urszulanek w Kołomyi (1903), Stanisławowie (1908) i w Tarnowie (1907) oraz ss. nazaretanek we Lwowie (1904), jak też ss. józefitek w Tarnopolu (1909) (tab. 3).

Wszystkie szkoły licealne powstały w wyniku przekształcenia prywatnych zakładów naukowo-wychowawczych o charakterze szkół wydziałowych [88]. Najlepsze warunki lokalowe miały licea prowadzone przez zgromadzenie zakonne ss. urszulanek w Kołomyi i ss. nazaretanek we Lwowie, gdyż posiadały własne budynki szkolne. Dobre warunki lokalowe miały licea ss. urszulanek w Stanisławowie i w Tarnowie. Obok przestronnych i jasnych klas, szkoły prowadzone przez te zgromadzenia dysponowały ogrodami, służącymi dla celów rekreacyjnych.

Licea, jako prywatne instytucje szkolne, w zasadzie powstawały i utrzymywały się z zasobów finansowych prywatnych założycieli, lecz koszta prowadzenia tych szkół bardzo często — już po krótkim czasie — przekraczały fundusze zakładu. Pomocą w tej sytuacji służyły fundacje, jak również stowarzyszenia powołane do opieki nad szkołami. Fundacji było jednak niewiele. Tylko zgromadzenie ss. urszulanek w Kołomyi skorzystało z fundacji jubileuszowej Miejskiej Kasy Oszczędności w wysokości 6 800 kor. oraz ze sporadycznej pomocy ministerstwa (w r. szk. 1906/7 w wysokości 10 000 kor.). Od 1911 r. szkoła ss. urszulanek w Kołomyi uzyskała stałą roczną subwencję w wysokości 3000 kor. Pozostałe dwa licea

[86] ArCBM, Kronika Zgromadzenia.

[87] AGAD, MWiO 273u, 274u, 275u, 276u. Klasztorne licea żeńskie w Galicji: ss. urszulanek w Kołomyi, w Stanisławowie i w Krakowie, ss. nazaretanek we Lwowie oraz ss. józefitek w Tarnopolu.

[88] jw.

prowadzone przez zgromadzenie ss. urszulanek, otrzymywały również doraźne subwencje w kwocie 3 000 kor. Liceum ss. nazaretanek we Lwowie[89] korzystało z subwencji w podobnej wysokości.

Na posiedzeniu rady powiatowej w Kołomyi w dniu 21 kwietnia 1901 r. potwierdzono oddanie fundacji jubileuszowej Miejskiej Kasy Oszczędności urszulankom. Akt fundacyjny (18 IV 1902 r.) unormował sytuację prawno-finansową fundacji i oddał jej zarząd tarnowskiemu konwentowi urszulanek, gdyż klasztor urszulanek w Kołomyi nie miał jeszcze zatwierdzenia państwowego i kościelnego i dlatego nie mógł występować jako jednostka prawna. Dopiero po rozbudowie konwent kołomyjski uzyskał sankcję rządową i przejął zarząd fundacji (5 VIII 1905 r.). Erekcję kościelną otrzymały urszulanki w Kołomyi dopiero 20 maja 1910 r.[90].

Szkoła i jej potrzeby wysunęły się w klasztorze kołomyjskim na plan pierwszy. Oto już w pierwszych miesiącach pobytu w Kołomyi, przełożona poprosiła o dyspenzę i ograniczenia dotyczące klauzury, ze względu na konieczność — w tym pierwszym okresie — szczególniejszej opieki wychowawczej nad powierzonymi uczennicami.

Strukturę liceów żeńskich określił statut Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 11 grudnia 1900 r.[91] Licea żeńskie miały z reguły 6 klas i były szkołami prywatnymi, a po otrzymaniu prawa publiczności korzystały z uprawnień szkół państwowych. Odrębnego zezwolenia wymagało uzyskanie prawa odbywania egzaminów dojrzałości i wystawiania dyplomów maturalnych. Statut, jak też i program nauczania oraz każdorazowa ich zmiana wymagały zatwierdzenia ministerstwa[92]. Wszystkie klasztorne licea żeńskie w Galicji uzyskały prawo do przeprowadzenia egzaminów dojrzałości, pod kierunkiem inspektora szkolnego (delegata Rady Szkolnej Krajowej) lub jego zastępcy. Piśmienne egzaminy dojrzałości przeprowadzano z reguły na 3 tygodnie przed maturą ustną. Obejmowały one wypracowania w języku wykładowym (polskim), wolne wypracowanie w języku niemieckim oraz tłumaczenie z polskiego na niemiecki, ponadto tłumaczenie z języka francuskiego na język polski. Przedmiotami obowiązkowymi przy egzaminie ustnym był język polski, język obcy, historia, geografia i biologia (historia naturalna). Eksternistki zdawały maturę ustną zawsze z dwu języków (wykładowego i obcego), jak też z pozostałych przedmiotów obowiązujących uczennice stacjonarne. Abiturientki liceów mogły

[89] jw.
[90] A. Knapczyk, dz. cyt., s. 27—30.
[91] Dz. rozp. min., Nr 65. *Prowizoryczny statut dla liceów żeńskich ogłoszony reskryptem c.k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dn. 11 XII 1900 r.*
[92] AGAD., MWiO 458u.

przejść do III lub IV klasy seminariów nauczycielskich na podstawie wstępnego uzupełniającego egzaminu. Świadectwo ukończenia liceum uprawniało do studiów wyższych w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych na wydziałach lekarskim i filozoficznym uczelni krajowych.

Z materiałów statystycznych zawartych w aktach c.k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia[93] wynika, że w jednym tylko roku szkolnym 1908/9 uczęszczało do 12 liceów (klasztornych i świeckich) w Galicji ok. 1200 dziewcząt — w tym, wyłącznie do klasztornych — 511 uczennic. Najliczniejsze było liceum ss. urszulanek w Tarnowie — 178 osób. Jak wskazuje wspomniane zestawienie statystyczne z r. szk. 1908/9, przeciętnie licea klasztorne kończyło ok. 90 absolwentek rocznie. Liczba ich w poszczególnych szkołach klasztornych wahała się od 15 (liceum ss. nazaretanek we Lwowie) do 30 (liceum ss. urszulanek w Kołomyi). Znaczny napływ m. in. absolwentek liceów — w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych na uniwersytety w Krakowie i we Lwowie — wywołał sprzeciw środowiska akademickiego, w tym również i studentek. Deputacja Akademickiego Stowarzyszenia Kobiet złożyła w tej sprawie memoriał w dniu 29 marca 1910 r. na ręce hr. Karola Stürgha Ministra Wyznań i Oświecenia. W memoriale domagano się reformy liceów oraz odebrania ich absolwentkom prawa zapisywania się na uniwersytet w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych.

Za wprowadzeniem zmian w programie nauczania w liceach wypowiedziało się Towarzystwo Liceum im. Wiktorii Niedziałkowskiej we Lwowie, rozpisując na ten temat ankietę[94]. Inicjatywa najlepszego świeckiego liceum we Lwowie zasługuje na omówienie tym bardziej, że objęła ona wszystkie szkoły licealne, łącznie z klasztornymi. „Komisja Redakcyjna Ankiety" wnioskowała: o dodanie 7-mego roku nauki w celu uzyskania większej ilości czasu na pogłębienie materiału, uwzględnienie nauki łaciny, pogłębienie wiadomości z zakresu matematyki i geografii oraz wprowadzenie nauki historii Polski. Zwrócono też uwagę na konieczność zwiększenia ćwiczeń praktycznych i laboratoryjnych oraz poszerzenie uprawnień absolwentek przez dopuszczenie ich do uzupełniającego egzaminu maturalnego w gimnazjach a tym samym otwarcia absolwentkom liceów wstępu do wszystkich typów szkół handlowych na tych samych warunkach, jakie obowiązują młodzież męską szkół średnich. Memoriał uzupełniający wnioski ankiety Komisja Rewizyjna przesłała do ministerstwa we Wiedniu. Wnioski te jednak w zastosowaniu do liceów żeńskich — nie zostały uwzględnione, gdyż ministerstwo ponownie argumentowało, że przygotowanie do

[93] Tamże, 273u, 274u, 275u, 276u, 458u.
[94] *W sprawie reformy liceów żeńskich*, „Muzeum" R. 1910 t. 2 s. 551; B. Czajecka, dz. cyt., s. 359.

studiów uniwersyteckich jest drugim — podrzędnym — celem szkół licealnych, natomiast głównym ich zadaniem, jest danie dziewczętom „wyższego ogólnego wykształcenia, jakiego życie od nich wymaga". W rezultacie nacisku opinii publicznej, a zwłaszcza pedagogów, rodziców, jak też założycieli i właścicieli szkół (w tym klasztornych), wyrażono zgodę na przekształcenie liceów w gimnazja realne.

GIMNAZJA REALNE

Pomimo kultywowanego dotąd w szkołach klasztornych humanistycznego kierunku kształcenia dziewcząt, zgromadzenia zakonne — zgodnie z duchem czasu, a przede wszystkim kierując się życzeniem rodziców — tworzyły gimnazja realne. Szkoły takie zorganizowały ss. urszulanki w Kołomyi, Stanisławowie, Lwowie, Krakowie i w Tarnowie. W r. 1911/12 liceum ss. urszulanek w Stanisławowie zostało przekształcone w zreformowane gimnazjum realne. O sprowadzenie urszulanek do Stanisławowa zabiegali mieszkańcy tego miasta. Natomiast powstanie placówki ss. urszulanek we Lwowie było zasługą sióstr, studiujących na tamtejszym Uniwersytecie. One też przedstawiły arcybiskupowi Józefowi Bilczewskiemu potrzebę zorganizowania internatu dla słuchaczek Uniwersytetu Lwowskiego. Początkowo siostry prowadziły internat akademicki (od sierpnia 1908 r.), a w 1910 r. otworzyły pierwszą klasę gimnazjum realnego [95]. Domy zakonne w Stanisławowie i we Lwowie były filiami klasztoru kołomyjskiego. W tej sytuacji przełożoną główną była każdorazowa przełożona kołomyjska. Jej władza zwierzchnia rozciągała się również na sprawy szkolne.

We wrześniu 1910 r. urszulanki otworzyły pierwszą klasę gimnazjalną w Krakowie. Równocześnie zorganizowano dwa kursy, które miały przygotować uczennice do wyższych klas gimnazjalnych. Uzyskanie praw państwowych (1910 r.) przez szkołę ss. urszulanek w Krakowie, było ważnym wydarzeniem. Przez szereg lat szkoła ta działała jako wydziałowa z własnym programem nauczania, zbliżonym do gimnazjalnego. Rada Szkolna Krajowa zgłaszała zastrzeżenia przede wszystkim do składu zespołu nauczycielskiego i programu nauczania. Można jednak sądzić, że niechęć władz oświatowych we Wiedniu miała głębsze podłoże. Chodzić mogło o tradycje pedagogiczne wyniesione z Poznania, który — jak już wspomniano wcześniej — ss. urszulanki zmuszone były opuścić w okresie Kulturkampfu. Krakowskie gimnazjum ss. urszulanek, nie objęte ścisłą kontrolą państwowych władz szkolnych, miało większą swobodę realizacji własnego programu nauczania. W r. 1910 szkoła uzyskała prawa państwowe. W rok później ministerstwo we

[95] AGAD., MWiO 453 u.

Wiedniu zezwoliło urszulankom w Tarnowie na otwarcie pierwszej klasy gimnazjum a w dniu 22 czerwca 1912 r. udzieliło tej klasie prawa publiczności [96].

Gimnazja założyły również ss. nazaretanki we Lwowie (1910 r.) i ss. józefitki w Tarnopolu (1912 r.). Nadal, równolegle z gimnazjami realnymi, działały licea żeńskie, które stopniowo, w wyniku zmniejszającej się frekwencji w niższych klasach, ulegały likwidacji. Licea, znajdowały nadal zwolenników wśród części rodziców, jak też w konserwatywnym odłamie administracji szkolnej, dlatego też aż do 1914 r. działały one obok gimnazjów.

Prawo publiczności nadane klasztornym żeńskim gimnazjom realnym w Galicji

Lp.	Nazwa szkoły	Prawo publiczności
1.	Gimnazjum Realne SS. Urszulanek w Krakowie	Kl. I i II (III i XII 1911)
2.	Gimnazjum Realne SS. Urszulanek w Kołomyi	Kl. I (31 V 1910), Kl. II (3 IV 1911), Kl. III i IV (29 V 1913), Kl. IV, VI i VIII (7 IV 1913)
3.	Gimnazjum Realne SS. Urszulanek we Lwowie	Kl. I i II (III i XII 1911)
4.	Gimnazjum Realne SS. Urszulanek w Stanisławowie	Kl. I—V (30 III 1912)
5.	Gimnazjum Realne SS. Urszulanek w Tarnowie	Kl. I i II (22 VI 1912 i I 1913)
6.	Gimnazjum Realne SS. Nazaretanek we Lwowie	Kl. I—VIII (20 II 1914)
7.	Gimnazjum Realne SS. Józefitek w Tarnopolu	Kl. I—III (25 V 1912) i 17 IV 1913)

Przekształcenie klasztornych liceów żeńskich w gimnazja realne następowało stopniowo od klas I—VI, dopiero potem tworzono klasę VII i VIII. Prawa państwowe przyznawało Ministerstwo Wyznań i Oświecenia w Wiedniu w miarę powstawania poszczególnych klas i po wizytacji inspektorów delegowanych z ramienia Rady Szkolnej Krajowej. W czasie lustracji poddawano ocenie efekty pracy dydaktyczno-wychowawczej, warunki lokalowe, jak też wyposażenie szkół [97].

[96] ADAD., MWiO 273 u — 276 u, 458 u.
[97] jw.

Pełne prawa państwowe dla wszystki klas otrzymały żeńskie gimnazja realne ss. nazaretanek we Lwowie i ss. urszulanek w Kołomyi. Natomiast pozostałe gimnazja klasztorne otrzymywały uprawnienia jedynie dla części klas np. Kraków i Stanisławów dla klas I—V, a Lwów, Tarnów i Tarnopol tylko dla I i II klasy.

W gimnazjach realnych — po ukończeniu klasy VIII — obowiązywał egzamin dojrzałości [98]. Jedynie gimnazja ss. nazaretanek we Lwowie i ss. urszulanek w Kołomyi doprowadziły część uczennic do egzaminu dojrzałości, pozostałe szkoły znajdowały się w stadium organizacji. Absolwentki gimnazjum w Kołomyi zdawały egzamin dojrzałości jako eksternistki w miejscowym gimnazjum męskim z polskim językiem wykładowym; w czerwcu 1910 r. zdało 11 maturzystek, a w r. 1911 — 16 osób.

Idea gimnazjum realnego w słabo uprzemysłowionej Galicji nie znalazła właściwych warunków rozwoju. Jedynie kręgi kupiecko-przemysłowe doceniły wartość i potrzebę takich szkół. W omawianym okresie zorganizowano w Galicji ogółem 18 prywatnych żeńskich gimnazjów realnych — w tym 7 klasztornych. Opinie pedagogów były podzielone, większość krytycznie oceniła ten typ szkoły „jako w pełni nie odpowiadający potrzebom kraju". Wskazywano raczej na konieczność tworzenia zreformowanych ośmioklasowych szkół realnych podporządkowanych ustawodawstwu krajowemu, a nie państwowemu, jak to miało miejsce w odniesieniu do gimnazjów realnych. Wyżej oceniono natomiast gimnazja klasyczne. Nasuwa się więc wniosek, że żądanie nowych gimnazjów — bez języka greckiego — wysuwane głównie przez rodziców, miało na celu ułatwienie edukacji w zakresie szkoły średniej, przy jednoczesnym uzyskaniu uprawnień do studiów wyższych.

4. PROGRAMY NAUCZANIA

Programy nauczania średnich szkół żeńskich w Galicji były wzorowane na pogramach szkół austriackich dostosowanych do potrzeb szkół galicyjskich. Dotyczyło to wszystkich typów szkół średnich prowadzonych przez żeńskie zgromadzenia zakonne w Galicji tj.: seminariów, liceów i gimnazjów realnych (tab. 2, 3 i 4).

Plany nauczania klasztornych szkół żeńskich określały szczegółowo dobór przedmiotów nauczania, liczbę przeznaczonych na nie godzin oraz ich rozkład w poszczególnych latach nauki. Wśród licznych przedmiotów wykładanych w szkołach żeńskich można wyróżnić 6 grup: filologiczną (język polski i języki obce); historyczno-

[98] *Okólnik c.k. Rady Szkolnej Krajowej do dyrekcji gimnazjów realnych w sprawie odbywania egzaminów dojrzałości w gimnazjach realnych i w gimnazjach realnych zreformowanych*, „Muzeum" R. 1912 t. II s. 105 i n.

-geograficzną (historia powszechna, kraju rodzinnego, propedeutyka filozofii i geografia); matematyczną (matematyka, rysunek odręczny i geometryczny); nauki przyrodnicze (fizyka, chemia, historia naturalna); przedmioty artystyczne (muzyka, nauka gry na skrzypcach, śpiew); przedmioty zawodowe (pedagogika z ćwiczeniami praktycznymi i roboty ręczne).

Zadania programów nauczania uzależniano od typu szkoły. W seminariach nauczycielskich położono nacisk na przygotowanie zawodowe nauczycieli ludowych dla szkół miejskich i wiejskich. Statut organizacyjny dla seminariów z lipca 1886 r. przewidywał też pewne różnice w zakresie nauczania w seminariach żeńskich i męskich, zwłaszcza pod względem rodzajów przedmiotów i liczby godzin na nie przeznaczonych. Dotyczyło to głównie arytmetyki i nauki o formach geometrycznych, fizyki, muzyki, śpiewu i kobiecych robót ręcznych, gimnastyki i języków obcych, a także pedagogiki z ćwiczeniami praktycznymi. W tym ostatnim przypadku odnosiło się to zwłaszcza do żeńskich seminariów nauczycielskich połączonych z ogródkami froeblowskimi. Pozostałe przedmioty wykładano w tym samym zakrsie. W związku z przeprowadzeniem podziału szkół ludowych na dwa typy, tj. na szkoły wiejskie i małomiejskie oraz szkoły miejskie, dostosowano w 1907 r. również programy seminariów nauczycielskich do tych wymagań [99].

Seminaria klasztorne realizowały program uwzględniający potrzeby jednego i drugiego typu szkół, a seminarium św. Rodziny w Krakowie — w myśl wskazań swego założyciela ks. Leona Zbyszewskiego — ukierunkowało swoją działalność na kształcenie nauczycielek z przeznaczeniem ich do szkół ludowych. Ten kierunek dydaktyczno-wychowawczy pracy seminarium znalazł odbicie w § 1. statutu szkoły z 1912 r.[100]

Seminaria udzielały uczennicom, obok ogólnego wykształcenia, wiadomości z zakresu pedagogiki i metodyki nauczania. Aby zrealizować te założenia, wprowadzono jako obowiązkowe przedmioty nauki: pedagogikę wraz z ćwiczeniami praktycznymi, specjalną metodykę szkoły ludowej, dydaktykę z logiką, geografię i historię ze znajomością konstytucji państwa, arytmetykę wraz z nauką o formach geometrycznych, historię naturalną, fizykę, kaligrafię, rysunki odręczne, muzykę oraz religię. W zakresie przedmiotów nadobowiązkowych występowały w seminariach pewne różnice np. obok historii kraju rodzinnego oraz języka francuskiego uczono gry na fortepianie, skrzypcach lub organach, gimnastyki, i robót ręcznych. Wybór przedmiotu zależał od indywidualnej decyzji ro-

[99] *Statut organizacyjny seminariów nauczycielskich*, w: J. Piwocki, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, t. VI s. 263—267.

[100] AGAD, MWiO 278 u. Statut seminarium św. Rodziny (1912 r.)

dziców, bądź opiekunów uczennicy. W wyniku analizy katalogów klasowych seminarium św. Rodziny w Krakowie ustalono, że w r. szk. 1906/7 przedmiotem nadobowiązkowym w klasie II (w drugim półroczu) i w klasie III była historia Polski; natomiast w klasie I język francuski [101]. W następnych latach obok języka francuskiego, jako przedmiot nadobowiązkowy obierano najczęściej historię Polski, a także grę na skrzypcach lub fortepianie oraz roboty ręczne [102]. Program nauczania był więc zbliżony bardziej do profilu humanistycznego niż przyrodniczego. Język polski, literatura i historia stały na wysokim poziomie. W ramach nauczania historii, w seminarium św. Rodziny, jako przedmiotu obowiązkowego, uczono w pierwszym półroczu klasy II historii Polski i historii powszechnej. Nauka historii Polski, a nie kraju rodzinnego, oddaje patriotyczną atmosferę seminarium. Prawdopodobnie w rezultacie interwencji władz szkolnych, w r. szk. 1905/6 w klasie II (drugie półrocze) przesunięto nauczanie historii Polski z grupy przedmiotów obowiązkowych, do nadobowiązkowych.

W seminarium tym uczono głównie języka francuskiego. Najzdolniejsze uczennice, począwszy od 1902 r., wyjeżdżały do pensjonatu św. Pawła w Lyonie, dla zdobycia biegłości w konwersacji. Dyrekcja seminarium, za zgodą Rady Szkolnej Krajowej, równorzędnie traktowała nauczanie języka francuskiego jak i języka włoskiego, lub angielskiego. Jednak wybór tych dwóch ostatnich przedmiotów przez uczennice był sporadyczny. W nauczaniu matematyki ograniczono do niezbędnego minimum liczbę zadań konstrukcyjnych.

W ogólnych zarysach program seminariów klasztornych nie odbiegał od planu nauki państwowych żeńskich seminariów nauczycielskich. W szczegółach był nieco odmienny, gdyż indywidualny wpływ na jego kształtowanie, wywierali rodzice i przełożone zakonów. Można to stwierdzić na przykładzie rozkładu „godzin nauki" 16 przedmiotów w trzech wybranych seminariach: dwóch klasztornych św. Hildegardy w Białej (seminarium utrakwistyczne polsko-niemieckie) i Instytutu Maryi w Krakowie (z niemieckim językiem wykładowym), oraz seminarium św. Rodziny w Krakowie. Porównując sytuację w tym zakresie — z świeckim seminarium Sebaldy Münnichowej w Krakowie i Zofii Strzałkowskiej we Lwowie zauważamy, że jednakową liczbę godzin przeznaczono na nauczanie religii, geografii, historii, fizyki i kaligrafii, natomiast na naukę pozostałych przedmiotów — nawet tak mało kontrowersyjnych jak roboty ręczne, gra na skrzypcach, gimnastyka czy śpiew, zróżnicowano liczbę godzin nauki. W seminariach klasztornych z niemieckim językiem wykładowym w Białej i w Krakowie

[101] ArPKr., SNR 3.
[102] ArPKr., SNR 10—20.

uczono języka polskiego, przeznaczając na naukę po 4 godziny tygodniowo, podobnie jak w seminariach z polskim językiem wykładowym (tab. 5).

W związku z ograniczoną frekwencją uczennic w l. 1905—1914 Instytut Maryi Córek Miłości Bożej przyjmował uczennice co dwa lata. W tej sytuacji działały tylko na przemian 2 klasy — I i III lub II i IV.

Liceum, jako szkoła średnia przeznaczona wyłącznie dla dziewcząt, dawało wykształcenie ogólne, lecz w niektórych dyscyplinach nauki, np. w matematyce i fizyce — w stopniu elementarnym. Główny nacisk położono na naukę przedmiotów humanistycznych, tj. języków nowożytnych oraz historii i literatury. W ramowym planie nauki liceów (1900 r.) przewidziano zapoznanie uczennic z gramatyką i literaturą języka wykładowego, a także języka francuskiego i drugiego języka obcego. W liceach ss. urszulanek w Kołomyi i w Tarnowie na naukę języka niemieckiego przeznaczono tygodniowo po 4 godziny. W zakresie nauki geografii położono nacisk na zapoznanie uczennic z podstawową wiedzą na temat ukształtowania powierzchni ziemi, z geografią gospodarczą i polityczną świata. W nauczaniu historii uwzględniono ogólną znajomość historii powszechnej. Zwracano też uwagę na zapoznanie uczennic z historią ojczystą. Za cel nauczania w naukach przyrodniczych przyjęto, przekazanie najważniejszych wiadomości z zoologii i nauki o człowieku oraz zapoznanie wychowanek z prawidłami higieny. W nauce fizyki, matematyki i geometrii zwrócono jedynie uwagę na wiadomości podstawowe. Przewidziano również zapoznanie uczennic z pewnym zasobem wiedzy i umiejętności z zakresu gospodarstwa domowego i zarządu majątkiem. Ponadto uczono rysunku, a jako przedmiotów nadobowiązkowych — śpiewu, gimnastyki i kobiecych robót ręcznych.

Tygodniowy program nauczania w poszczególnych liceach był zróżnicowany i w zasadzie odbiegał od ramowego programu nauki [103]. Tygodniowy wymiar godzin przeznaczonych na naukę w poszczególnych klasach, nie był jednolity — nawet w szkołach prowadzonych przez to samo zgromadzenie zakonne i tak, w szkole ss. urszulanek w Kołomyi wynosił 27 godzin, a w Tarnowie godzin 25. Różnicowano również liczbę godzin przeznaczonych na naukę języków obcych. W liceach prowadzonych przez zgromadzenia zakonne przeznaczono na naukę języków zachodnioeuropejskich: francuskiego, niemieckiego lub angielskiego po 4 godziny w tygodniu, podczas gdy w świeckim liceum Heleny Kaplińskiej w Krakowie — po 3 godziny. (tab. 6).

W pierwszym — ramowym — programie nauczania liceów (1900 r.) nie było wzmianki o nauce języka łacińskiego, również

[103] AGAD, MWiO 275 u.

i tygodniowe plany nauki z 1905 r. nie zawierały — wśród przedmiotów nadobowiązkowych — języków klasycznych — zwłaszcza łaciny. Przedmiot ten figuruje natomiast w statucie liceum żeńskiego ss. urszulanek w Kołomyi (r. szk. 1906/7, § 4). Zmiana taka mogła być rezultatem toczącej się na łamach prasy galicyjskiej dyskusji o programie nauczania licealnego czego wyrazem była wspomniana już ankieta Towarzystwa im. Wiktorii Niedziałkowskiej we Lwowie. Jak ostatecznie wyglądała realizacja założonego statutem programu — nie wiemy, gdyż w dostępnych aktach ministerstwa nie zachował się tygodniowy wymiar godzin przedmiotów wykładanych w tych latach.

W planie nauki ośmioklasowego gimnazjum realnego (1908 r.) uwzględniono podział na gimnazjum niższe (I—IV) i wyższe (V—VII). Do takiego schematu dostosowano program nauczania. W grupie przedmiotów filologicznych obowiązywała nauka: języka polskiego, francuskiego i łaciny; historyczno-geograficznych: historii, geografii i propedeutyki filozofii; przedmiotów matematycznych: zarysów geometrii wykreślnej, matematyki oraz rysunków; nauk przyrodniczych: fizyki, chemii, oraz historii naturalnej. Do przedmiotów obowiązkowych należała również nauka religii. Ponadto prowadzono zajęcia z gimnastyki [104]. Program nauczania był w zasadzie opracowany dla gimnazjów austriackich (z niemieckim językiem wykładowym). Przystosowano go jednak do miejscowych galicyjskich warunków [105]. Metodyka nauczania języków obcych, zwłaszcza francuskiego i niemieckiego, obejmowała bierne i czynne opanowanie języka. Natomiast w nauczaniu łaciny przewidziano w niższym gimnazjum, naukę gramatyki w stopniu elementarnym oraz osiągnięcie umiejętności tłumaczenia łatwiejszych tekstów autorów łacińskich. Natomiast przy nauce łaciny w gimnazjum wyższym przewidziano gruntowną znajomość lektur najznakomitszych autorów.

Program nauczania języków obcych spotkał się wówczas (po 1908 r.) z krytyczną oceną pedagogów i rodziców, a dotyczyło to zwłaszcza przewagi łaciny nad językami nowożytnymi. W nauczaniu nadal dominowała łacina ze szkodą dla języków żywych, oraz nauk przyrodniczych (— matematyki i fizyki). Gimnazja realne pomimo zadań wytyczonych programem nauczania — nadal kultywowały tradycje humanistyczne chociaż z pominięciem języka greckiego. Gdy przeprowadzi się zestawienie — łącznie dla wszystkich klas — tygodniowego wymiaru godzin, uzyska się obraz zachwianych proporcji w liczbie godzin przeznaczonych na naukę poszczególnych przedmiotów. W oparciu o akta Ministerstwa Wyznań i Oświecenia ustalono, że największą ilość godzin, bo aż 46 przeznaczono na naukę języka polskiego, a plan zajęć tygodniowych

[104] J. Piwocki, *dz. cyt.*, s. 476 i n.
[105] AGAD, MWiO 274 u.

przewidywał łącznie dla całego gimnazjum 25 godzin. Zbyt małą ilość czasu przeznaczono na naukę matematyki (23 godziny), fizyki i astronomii (16 godzin), biologii (15 godzin), a na pozostałe przedmioty: historię, geografię i propedeutykę filozofii — łącznie 36 godzin [106].

W gimnazjach klasztornych uczono poprzez wykład; był to rodzaj nauki informacyjnej, gdzie nauczyciel był czynny, a uczennice ograniczały się do uważnego słuchania. Jednak obok zajęć teoretycznych stosowano również metody empiryczne. W tym celu organizowano wycieczki krajoznawcze oraz posługiwano się coraz szerzej dostępnymi pomocami szkolnymi. Najpełniej w pomoce naukowe były wyposażone licea ss. urszulanek w Kołomyi i w Stanisławowie [107]. SS. urszulanki w Kołomyi — z chwilą przekształcenia szkoły wydziałowej w liceum — utworzyły szereg gabinetów specjalistycznych. W r. szk. 1907/8 powstały gabinety: fizyczny, chemiczny, geograficzno-historyczny i historii naturalnej, który wyposażony został w tablice i okazy w ilości 1647 egzemplarzy. W r. szk. 1908/9 znacznie wzbogacono materiały gabinetu geograficzno-historycznego (1038 obrazów i tablice do historii sztuki). Z kolei w 1910 r. urządzono nowocześnie wyposażoną salę rysunkową [108].

Obok gabinetów specjalistycznych szkoły, miały dobrze zaopatrzone biblioteki, zawierające dzieła w kilku językach obcych. W Kołomyi w szkole ss. urszulanek, obok gabinetów i biblioteki, na podkreślenie zasługiwała działalność dydaktyczna grona nauczycielskiego, w zakresie prowadzenia lekcji poglądowych w terenie. W statucie liceum zalecano, że: „uczennice mają zwiedzać pod przewodnictwem fachowych nauczycieli muzea, fabryki, zakłady dobroczynne, by poznały życie z praktycznej strony i jego zadania". Najczęściej więc pod koniec roku szkolnego urządzano wycieczkę do zakładów przemysłowych w okolicy. Zwiedzano browar w Korolówce, warzelnię soli w Delatynie, rafinerię w Peczyniżynie, fabrykę kartonaży w Dziatkowicach. Okolice Kołomyi stanowiły wspaniały teren dla wypraw o charakterze naukowym jak i wypoczynkowym. Wycieczki dalsze urządzano rzadziej np. do Czerniowiec (Bukowina). W 1913 r. uczennice zwiedziły we Lwowie wystawę zorganizowaną z okazji 50-lecia rocznicy Powstania Styczniowego. W październiku 1912 r. m. Celina Łubieńska zorganizowała wyprawę naukową do Włoch. Po drodze zwiedzano Peszt, Fiume, Rzym, Florencję i Wenecję. W wycieczce tej wzięło udział tylko 11 najzamożniejszych uczennic. Wycieczka wywarła jednak korzystny wpływ na życie szkoły, wzbogaciła zwłaszcza lekcje historii. Zetknięcie uczennic z zabytkami Włoch (zarówno ze sztuką sa-

[106] jw.
[107] Liceum ss. urszulanek w Stanisławowie znacznie wzbogaciło swoje zbiory dzięki fundacji p. Danys z Poznania.
[108] A. Knapczyk, dz. cyt., s. 63.

kralną, jak i antykiem) rozbudziło zainteresowanie historią Kościoła i kultury.

SS. urszulanki miały bogate zbiory biblioteczne przeznaczone dla zgromadzenia i nauczycieli, z odrębnym działem przeznaczonym dla uczennic. Gromadzono dzieła klasyków literatury polskiej i obcej oraz dzieła naukowe z zakresu historii, geografii, biologii i fizyki. Każda klasa w gimnazjum miała także do dyspozycji własną biblioteczkę podręczną, zaopatrzoną w niezbędne do nauki podręczniki i beletrystykę. Uczennice korzystały z czasopism w czytelni szkolnej. W ramach zajęć w kołach zainteresowań członkowie grona pedagogicznego prowadzili dla uczennic wykłady z różnych dziedzin wiedzy. Prywatne zreformowane gimnazja realne korzystały często z gabinetów liceów klasztornych, a tylko dla kilku nowo zorganizowanych szkół zgromadzono pomoce naukowe, oraz utworzono własne gabinety specjalistyczne.

Pogłębieniu wiedzy uczennic służyły koła naukowe. W gimnazjum realnym ss. urszulanek w Kołomyi istniało przez pewien czas kółko przyrodnicze zorganizowane dla klas niższych. Uczennice brały udział w wycieczkach, układały zielniki, hodowały rośliny, a rezultaty swych prac przedstawiały na lekcjach. Dynamicznie działało koło literacko-historyczne (1907 r.) pod opieką sióstr Elżbiety i Cecylii Łubieńskich. Matka Cecylia prowadziła zajęcia systemem wykładów uniwersyteckich. Lubiła Słowackiego, interesowała się Żeromskim, była entuzjastką Wyspiańskiego. Te zainteresowania nie zawsze aprobowali rodzice uczennic, panowało wówczas przyzwyczajenie do tradycyjnych form poezji; nowoczesność przyjmowano niechętnie. Matka Cecylia dążyła do przełamania takich uprzedzeń. Miała wrodzony talent pedagogiczny. Cechowała ją żarliwa pobożność, gruntowne wykształcenie, szerokość horyzontów, zrozumienie współczesnych jej zagadnień, podziw dla najnowszej literatury. Walory te zapewniały jej zaufanie uczennic [109]. Zajęcia w kole odbywały się w soboty i dni wolne od nauki szkolnej. Obok zagadnień z literatury uczennice opracowywały dzieje powstań narodowych oraz rewolucji 1905 r., kwestie pruskiej polityki kolonizacyjne, zagadnienia mieszczaństwa, narodowości żydowskiej i problem emancypacji kobiet, sprawy kultury i nauki. Zajęcia w kole uczyły metodyki, syntetycznego ujmowania badanej kwestii, wszechstronnego opracowania problemu. Podobne koła naukowe prowadzone były w większości gimnazjów (realnych i klasycznych) w Galicji.

Przy nauce pedagogiki, oprócz wykładu i ćwiczeń praktycznych organizowano konferencje metodyczne oraz hospitacje. Lekcje praktyczne przeprowadzano zazwyczaj w wyznaczonej żeńskiej

[109] Z. Starowiejska-Morstinowa, *Ci, których spotykałam*, Kraków 1962 s. 270.

szkole ludowej, połączonej z wydziałową — w miejscu siedziby seminarium nauczycielskiego. Tylko nieliczne seminaria utrzymywały własne szkoły ćwiczeń. Należały do nich zamożniejsze placówki — ss. benedyktynek w Przemyślu, Córek Miłości Bożej (im. św. Hildegardy) w Białej. Seminarium św. Hildegardy miało własną pięcioklasową szkołę wydziałową, połączoną z czteroklasową szkołą ludową, w której prowadzono zajęcia w języku niemieckim. Natomiast zajęcia praktyczne w języku polskim organizowano w szkole ludowej Towarzystwa Szkoły Ludowej w Białej [110]. Wychowanie w szkolnictwie galicyjskim miało charakter moralno-religijny. W zasadzie przestrzegano zasad tolerancji religijnej, przyjmowano kandydatki różnych wyznań, a program nauczania przewidywał opracowanie „odrębnych planów naukowych" w porozumieniu z odpowiednimi władzami kościelnymi. Odnosiło się to zarówno do katolików obrządku łacińskiego, greko-katolików, jak też i do Żydów. Analogicznie rozwiązywano w szkołach klasztornych problem praktyk religijnych. Paragraf 17 statutu liceum ss. urszulanek w Kołomyi wyraźnie stwierdza, że praktyki religijne ustala się w porozumieniu z odpowiednimi władzami kościelnymi [111]. Odmienne było nastawienie władz szkolnych do ateizmu. W szkolnictwie galicyjskim bezwyznaniowości nie tolerowano. Po 1905 r. w rezultacie wpływów rewolucyjnych wzrosła w Galicji temperatura życia politycznego, która objęła również młodzież szkół średnich i uniwersytetu, z biegiem lat wystąpił znaczny wzrost radykalizmu i tentencji antyklerykalnych. Władze szkolne w porozumieniu z episkopatem, w ramach przeciwdziałania tym nastrojom, ściśle przestrzegały udziału młodzieży w praktykach religijnych, nadzorowały zatwierdzanie planów nauki religii, a przede wszystkim egzekwowały jego realizację [112].

Sprawa nauczania religii rzutowała na stosunek właścicieli i kierownictwa szkół do spraw wyznaniowych, na stopień tolerancji wyznaniowej w poszczególnych seminariach i innych szkołach średnich, jak też na skład narodowościowy uczennic. Jest znamienne, że w szkołach prowadzonych przez zgromadzenia zakonne dbano o wychowanie uczennic zgodnie z wyznaniem rodziców. W tym celu zatrudniano katechetów odpowiednich obrządków, zwykle trzech rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego i religii mojżeszowej. Tolerancja cechowała zwłaszcza szkołę urszulanek w Kołomyi, do której uczęszczało 33 Żydówki oraz w Stanisławowie, gdzie uczyło się 12 dziewcząt religii mojżeszowej.

[110] AGAD, MWiO 278 u i 458 u.
[111] AGAD., MWiO 273u. Statut liceum ss. urszulanek w Kołomyi.
[112] AGAD. MWiO 278 u.

5. GRONO NAUCZYCIELSKIE

Koniecznym warunkiem skutecznej działalności szkół była właściwa ich organizacja i fachowe siły pedagogiczne. We wszystkich klasztornych szkołacąh średnich tj. w seminariach, liceach i gimnazjach realnych, kandydatów na stanowisko dyrektora wysuwały przełożone zgromadzeń, Rada Szkolna Krajowa przedstawiała wniosek, a ministerstwo zatwierdzało kandydatów. Stanowisko zastępcy dyrektora w zasadzie pełniły przełożone zgromadzeń o ile mogły wykazać się wymaganym wykształceniem lub praktyką pedagogiczną.

Kompetencje dyrektora, jego zastępcy, prefekty, jak też wszystkich grup nauczycieli określały statuty szkół. Seminaria — tak państwowe, jak też prywatne — obowiązywał statut organizacyjny z 1886 r.[113]; licea natomiast — prowizoryczny statut z 11 grudnia 1900 r.[114] Status gimnazjów realnych opierał się na rozporządzeniu Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia 12 listopada 1910 r.[115] Do bezpośrednich kompetencji dyrektora (czy kierownika) należał bezpośredni nadzór nad powierzoną jego pieczy szkołą w zakresie prac dydaktyczno-wychowawczych i administracyjnych oraz rozdział prac grona nauczycielskiego. Z racji stanowiska dyrektor miał obowiązek czuwać nad porządkiem i dyscypliną. Sprawował opiekę nad zbiorami pomocy naukowych, nadzorował pracę i zachowanie uczennic. Spełniał ponadto funkcje reprezentacyjne i odpowiadał wobec władz szkolnych za poziom nauczania i dyscyplinę w szkole. Do jego obowiązków należała również sprawozdawczość. Z tej też racji był zobowiązany do przesłania ministerstwu — za pośrednictwem Rady Szkolnej Krajowej, obok sprawozdań, wykazów stanu grona nauczycielskiego oraz tabel wykładanych w szkole języków obcych.

Metody nauczania w żeńskich klasztornych szkołach średnich były uzależnione od przygotowania kadry pedagogicznej. Tam, gdzie przeważali profesorowie gimnazjalni poziom nauki znacznie przekraczał wymagania stawiane seminariom. Dotyczyło to zwłaszcza Krakowa i Lwowa, choć nie można wyeliminować z tej grupy seminarium ss. benedyktynek w Przemyślu oraz seminariów w Stanisławowie i Kołomyi

W klasztornych seminariach nauczycielskich zatrudniano nauczycieli seminariów, profesorów gimnazjalnych i szkół realnych oraz

---

[113] *Statut organizacyjny seminariów dla nauczycieli*, w: J. Piwocki, dz. cyt., t. VI s. 283—291.

[114] *Prowizoryczny statut dla liceów żeńskich*, w: J. Piwocki, *dz. cyt.*, t. VI s. 336—337.

[115] *Rozporządzenie Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia VIII 1908 r.*, w: J. Piwocki, *dz. cyt.*, t. VI s. 579—580.

nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Ci ostatni byli związani z czteroklasowymi szkołami ludowymi połączonymi z pięcioklasowymi szkołami wydziałowymi — tam gdzie szkoły takie egzystowały obok seminariów nauczycielskich. Taki typ połączonego zakładu prowadziły np. ss. benedyktynki w Przemyślu, zgromadzenie Córek Miłości Bożej w Białej i seminarium św. Rodziny w Krakowie.

Dobór wykładowców był uzależniony od środowiska i warunków miejscowych. Stąd seminaria w Krakowie i w Przemyślu miały wśród swego grona doświadczonych nauczycieli, często o ambicjach naukowych. Stanowiska kierownicze w seminariach św. Hildegardy w Białej, w Instytucie Maryi, św. Rodziny w Krakowie i u ss. benedyktynek w Przemyślu, sprawowali: Konrad Opuszyński, ks. Henryk Biega oraz dr August Sokołowski. Funkcje zastępcy kierownika (Direktions-adjunktin) pełniły z reguły przełożone zgromadzeń[116]. W aktach ministerstwa nie zachowały się szczegółowe wykazy składu osobowego kadry nauczycielskiej w poszczególnych seminariach przyklasztornych, stąd nasze wiadomości na ten temat są fragmentaryczne. Tym nie mniej można stwierdzić, że w seminarium im. św. Rodziny w Krakowie zyskała szczególne uznanie praca dydaktyczna dra Ludwika Birkenmajera oraz dra Stanisława Kozłowskiego[117]. W seminariach prywatnych starano się utrzymać równowagę pomiędzy żeńskimi i męskimi siłami pedagogicznymi, a w seminariach prowadzonych przez zgromadzenia zakonne nastąpiła nawet zmiana proporcji na korzyść nauczycielek. Obok osób świeckich wykłady prowadziły zakonnice. Liczna grupa zakonnic głównie pochodzenia niemieckiego[118] uczyła w szkołach zgromadzenia Córek Miłości Bożej w Białej i w Krakowie. Seminaria te były przeznaczone dla córek urzędników, wojskowych oraz przemysłowców austriackich, przebywających służbowo w Galicji. Uczyły się tu również nieliczne Polki. Pozostałe dwa seminaria: im. św. Rodziny w Krakowie i ss. benedyktynek w Przemyślu miały w składzie grona nauczycielskiego również przewagę kobiet[119]. W seminarium św. Rodziny — obok nauczycielek świeckich — uczyły ss. oblatki (bezhabitowe). W 1902 r. języka francuskiego uczyła nauczycielka, specjalnie skierowana do Krakowa z domu

---

[116] AGAD, MWiO 278u; *Szematyzm*, R. 1911 s. 601; R. 1914 s. 671.

[117] jw. *Szematyzm*, R. 1914 s. 672.

[118] W seminarium św. Hildegardy w Białej wykładało 2 nauczycieli i 7 nauczycielek. W seminarium Instytutu Maryi w Krakowie uczyły wyłącznie nauczycielki. Na 9 osób grona nauczycielskiego zajęcia prowadziło 6 sióstr zakonnych.

[119] AGAD., MWiO 458u., Sprawozdanie c.k. Namiestnika Płażka (dra) z działalności prywatnego seminarium nauczycielskiego ss. benedyktynek w Przemyślu — z polskim i ruskim językiem wykładowym (31 XII 1906 r.).

ss. oblatek Serca Jezusowego w Montluçon. Później lekcje języka francuskiego prowadziły ss. oblatki, pracujące w seminarium, bądź w internacie zakładu św. Rodziny.

Do pracy dydaktyczno-wychowawczej w liceach angażowano w zasadzie profesorów gimnazjalnych, jak też profesorów seminariów nauczycielskich, a nawet kadrę pedagogiczną szkół wyższych. Warunkiem uzyskania pełnych kwalifikacji zawodowych było ukończenie studiów wyższych oraz zdanie egzaminów przed specjalną „komisją egzaminacyjną dla kandydatek zawodu nauczycielskiego w liceach żeńskich". Początkowo władze szkolne w Galicji udzielały dyspensy, zwalniając okresowo z obowiązku uzupełnienia wykształcenia — tak przełożone jak i nauczycielki — zakonnice. Aby uzyskać prawa państwowe, licea musiały mieć kwalifikowaną kadrę nauczycielską. Zgromadzenia miały więc do wyboru, albo oddać ster wychowywania i kształcenia dziewcząt w obce ręce, albo uzupełnić wykształcenie.

Pod koniec sierpnia 1905 r. Rada Szkolna Krajowa odrzuciła projekt składu zespołu nauczycielskiego w Kołomyi i zagroziła zamknięciem liceum, w razie nie zastosowania się do wprowadzonych przez nią zmian. W tej sytuacji koniecznością stało się podniesienie kwalifikacji zakonnic. Gdyby odsunięto je na drugorzędne stanowiska nauczycielek niekwalifikowanych (urszulanki w swej własnej szkole) straciłyby bezpośredni wpływ na wychowywanie dziewcząt. Dyrektor kołomyjskiego liceum żeńskiego dr Bruno Janowski, ceniąc szkołę i widząc dobrą pracę wychowawczą sióstr, skłonił je do podjęcia studiów uniwersyteckich. Momentem przełomowym w dotychczasowej pracy pedagogicznej urszulanek stało się wstąpienie na uniwersytet lwowski w 1905 r. trzech zakonnic — nauczycielek liceum w Kołomyi: Elżbiety i Cecylii Łubieńskich oraz Salezji Bajerowicz. Były to pierwsze zakonnice-studentki w Galicji. Matka Elżbieta Łubieńska studiowała filologię polską, matka Cecylia podjęła studia na wydziale historyczno-geograficznym, natomiast m. Salezja Bajerowicz studiowała historię naturalną (zoologia i botanika) [120]. W 1910 r. m. Cecylia Łubieńska, jako pierwsza z nauczycielek — zakonnic kołomyjskich, ukończyła studia uniwersyteckie z tytułem doktora filozofii. Pracę doktorską pt. „Sprawa dysydencka (1764—1766)" pisała pod kierunkiem prof. Szymona Askenazego. Praca ukazała się drukiem w serii „Monografie w zakresie dziejów nowożytnych", wśród prac historyków tej miary co Władysław Konopczyński, Marian Kukiel i Michał Sokolnicki [121].

Przełożeni starszych domów urszulańskich, w których przepisy klauzury papieskiej były ściśle przestrzegane, wyrazili zgodę na studia uniwersyteckie zakonnic dopiero parę lat później, np. urszulanki tarnowskie zaczynały studiować we Lwowie w 1909 r., a krakowskie — na Uniwersytecie Jagiellońskim dopiero w 1913 [122].

[120] Z. Starowiejska-Morstinowa, *dz. cyt.*, s. 258 i n.
[121] *Tamże*, s. 209.

Sprawa pełnego zawodowego przygotowania grona nauczycielskiego oraz problem współpracy kadry zakonnej i świeckiej to zagadnienia ściśle ze sobą powiązane. W liceum kołomyjskim przeważały świeckie siły nauczycielskie. Natomiast w szkołach ss. urszulanek w Krakowie i w Tarnowie większość stanowiły nauczycielki-zakonnice, podobnie jak w szkołach prowadzonych przez zgromadzenie Córek Miłości Bożej w Białej i w Krakowie oraz w szkołach ss. benedyktynek.

W szkole ss. urszulanek w Krakowie wśród zakonnych nauczycielek wyróżniała się przełożona, m. Stanisława Sułkowska, która przez wiele lat wykładała historię, literaturę i pedagogikę. Znała potrzeby kraju i starała się do nich przygotować swoje uczennice. W dniu 8 maja 1909 r. obchodzono jubileusz 50-lecia jej ślubów zakonnych, który m. in. zgromadził w Krakowie jej byłe uczennice z trzech zaborów. W uroczystym adresie wręczonym jubilatce m. in. stwierdziły: „...lat pięćdziesiąt Twojej znojnej pracy, Czcigodna Matko, to jedno pasmo czynów miłości Boga i kraju — jeden szereg mozołów i zaparcia się w imię dobra naszego podjęty. Wiodłaś nas ku ideałom, ukazując ich prawdziwą wartość..." [123].

W liceach żeńskich obowiązki dyrektorów powierzono profesorom gimnazjów państwowych np. w liceum ss. nazaretanek we Lwowie dyrektorem był Józef Czarniecki. W dniu 5 grudnia 1906 r. dyrektorem liceum ss. urszulanek został mianowany Kazimierz Strutyński. W Stanisławowie ss. urszulanki powierzyły kierownictwo Celestynowi Lachowskiemu. W Tarnowie funkcję tę pełnili kolejno: Henryk Heitzman, a następnie Władysław Wierzbicki. Stanowiska zastępcy dyrektora objęły w swoich liceach przełożone zgromadzeń. W Kołomyi kolejno pełniły tę funkcję: m. Elżbieta Łubieńska, a następnie — stojąca na czele zarządu zakładów naukowo-wychowawczych ss. urszulanek — Stanisława Devechy. W latach 1910—1914 stanowisko to przeszło w ręce przełożonej dr Cecylii Łubieńskiej. Natomiast w Stanisławowie obowiązki zastępcy dyrektora objęła przełożona zgromadzenia Salezja Bajerowicz. Przełożonej przysługiwał głos doradczy w sprawach wychowawczo-naukowych. Podobnie było i w liceum ss. nazaretanek [124].

W klasztornych gimnazjach realnych obowiązywały — podobne jak w liceach, zasady obsadzania stanowisk dyrektorów. W Krakowie ss. urszulanki powierzyły kierownictwo Karolowi Stachowi profesorowi IV gimnazjum państwowego. W Tarnopolu ss. józefitki powierzyły swoje gimnazjum dr Marcinowi Maciszewskiemu. We

[122] jw.
[123] Wspomnienie 8 Maja, s. 91.
[124] AGAD., MWiO 273u, 274u, 275u, 276u.

Lwowie kierownictwo zakładu znalazło się w rękach przełożonej m. Elżbiety Łubieńskiej [125].

W czasie inspekcji, przeprowadzonej (2 VI 1906 r.) przez krajowego inspektora szkolnego Józefa Lewickiego — praca nauczycieli liceum w Kołomyi uzyskała pochwałę, a Rada Szkolna Krajowa, przesyłając protokół powizytacyjny podkreśliła, że „praca nauczycieli w zakresie naukowym postąpiła znacznie w porównaniu do wyników stwierdzonych w tej mierze w ubiegłym roku szk. i z tego powodu wyraża swoje uznanie kierownictwu zakładu i członkom grona nauczycielskiego" [126].

Liczba nauczycieli znajdujących się wśród członków grona pedagogicznego gimnazjów realnych, prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, była uzależniona od ilości uczennic. Żeńska część grona — w zasadzie — składała się z sióstr zakonnych.

Niskie płace, a zwłaszcza powolne awansowanie nauczycieli, nie było obce i szkolnictwu średniemu. Żeńska kadra pedagogiczna uzyskiwała w praktyce wyższą grupę uposażenia nie wcześniej, niż po 10 latach pracy i to tylko w grupie IX, by po 15 latach, lub nawet po 20, osiągnąć grupę VIII.

Zarobki kształtowały się w granicach od 800 kor. do 2800 kor. Pensję 3300 kor. rocznie, jako tymczasowa nauczycielka główna w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim we Lwowie uzyskała dr Stefania Tatarówna, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wiedeńskiego, wykładająca język i literaturę polską i niemiecką [127].

Wynagrodzenie nauczycielek świeckich w żeńskich szkołach klasztornych mogło być zbliżone w swej wysokości do uposażeń nauczycielek w prywatnych świeckich lub państwowych szkołach średnich. Nie dysponujemy danymi dotyczącymi ich sytuacji materialnej, więc nasze rozważania są hipotetyczne.

6. UCZENNICE

Warunkiem przyjęcia do seminarium było ukończenie 15. roku życia i złożenie egzaminu wstępnego z wiadomości zdobytych w szkole wydziałowej. Z kolei, przyjęcie do liceum i gimnazjum realnego było uzależnione od ukończenia dziesiątego roku życia i złożenia egzaminu wstępnego z zakresu wiadomości szkoły ludowej [128]. Obok uczennic zwyczajnych przewidziano również drugą kategorię uczennic nadzwyczajnych, tj. takich, które mogły brać udział w nauce poszczególnych przedmiotów, ale o ich przyjęciu

[125] AGAD, MWiO, 274u.
[126] Tamże, 275u.
[127] jw. Akta dotyczące składu grona nauczycielskiego; B. Czajecka, dz. cyt., s. 705—708.
[128] J. Piwocki, *dz. cyt.*, t. VI s. 512—519.

każdorazowo rozstrzygało grono nauczycielskie. Wśród pięciu klasztornych liceów w Galicji tylko szkoła ss. urszulanek w Kołomyi przyjmowała uczennice na prawach hospitantek. Ilość uczennic w seminariach prywatnych, w tym i klasztornych była uzależniona od liczby uczennic w żeńskich państwowych seminariach nauczycielskich. Należy podkreślić, że seminaria z prawem publiczności miały większą liczbę uczennic, np. seminarium św. Rodziny w Krakowie. Natomiast wśród szkół prowadzonych przez osoby świeckie wyróżniały się: seminarium Sebaldy Münnichowej i seminarium Towarzystwa Szkoły Ludowej Fr. Preisendantza w Krakowie oraz Zofii Strzałkowskiej we Lwowie.

Licea ss. urszulanek i ss. nazaretanek cieszyły się dużą frekwencją. Znaczny napływ uczennic notowano w gimnazjach realnych np. w r. szk. 1912/13 do Prywatnego Realnego Gimnazjum ss. Urszulanek w Kołomyi uczęszczało 161 osób.

Pochodzenie społeczne uczennic w seminariach było zróżnicowane. W seminarium św. Rodziny w Krakowie w r. szk. 1907/8 na ogólną liczbę 42 osób (klasa I) nieliczne pochodziły ze sfer ziemiańskich (3), właścicieli realności (2), sfer przemysłowych i handlowych (4). Przeważały córki urzędników (10) i nauczycieli (8). Ponadto w seminarium tym uczyły się córki rolników (2), ich liczba w r. szk. 1910/11 doszła do ośmiu. Dziewczęta te pochodziły nie tylko ze wsi okolicznych, ale i z miejscowości znacznie od Krakowa oddalonych np. z Wilamowic (pow. Biała). Oprócz wymienionych, w seminarium uczyły się córki: kolejarzy (4), górników salinarnych (2), a także wdów i emerytów. Do seminarium św. Rodziny uczęszczały m. in. córki notariusza konsystorialnego oraz zarządcy administracyjnego seminarium duchownego w Krakowie. Jak wynika z analizy katalogów szkolnych tego seminarium — wszystkie uczennice były wyznania rzymsko-katolickiego [129]. Zasięg terytorialny oddziaływania seminarium był rozległy. Uczennice pochodziły nie tylko z Galicji, lecz z Królestwa, Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a nawet z Moraw. Liczne uczennice należały do sfer materialnie niezamożnych. Uboższe, lecz zdolne zwalniano z opłat za naukę (czesne). W liceach przeważały córki urzędników i kupców. Pewien nieznaczny procent stanowiły również uczennice uboższe [130].

Koszta, jakie były związane z nauką, wpływały m. in. na skład społeczny uczennic. Czesne w seminariach i liceach było uzależnione od warunków miejscowych, a wysokość jego wahała się w granicach od 10 do 25 kor. miesięcznie [131]. W liceum żeńskim ss. urszulanek w Kołomyi opłata szkolna w klasach I—IV wynosiła

[129] ArPKr, SNR 10—20.
[130] AGAD., MWiO 458 u
[131] jw.

16 kor. miesięcznie, a w klasach wyższych 20 kor. Potem czesne podniesiono i wynosiło ono w klasach I—VII liceum i gimnazjum 25 kor., a w klasie VIII — 30 kor. miesięcznie. Uczennice zobowiązano także do dodatkowej miesięcznej opłaty za przybory szkolne i naukę przedmiotów nadobowiązkowych w kwocie 9 kor. Dla uczennic zdolnych, a niezamożnych, przewidziano zniżoną opłatę za internat, a jednej trzeciej zdolniejszych, córek średniozamożnych urzędników, zmniejszono opłatę o połowę [132].

Do liceów prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, przyjmowano dziewczęta różnych wyznań. Obok katoliczek, stanowiących zdecydowaną większość, spotykamy uczennice wyznania grecko-katolickiego i mojżeszowego. Sytuacja w liceum ss. urszulanek w Stanisławowie kształtowała się w tym zakresie następująco — wśród 119 uczennic było: wyznania rzymsko-katolickiego — 70, grecko-katolickiego — 5, Żydówek — 40 i 4 ewangeliczki. Podobnie było w liceum ss. urszulanek w Kołomyi. Wśród 141 uczennic: 93 było katoliczkami, 13 należało do obrządku grecko-katolickiego, 2 były ewangeliczkami a 33 wyznawało judaizm [133]. Przy analizie składu wyznaniowego uczennic w liceach i gimnazjach zauważamy znaczny liczbowy wzrost dziewcząt wyznania mojżeszowego. Grupa ta rekrutowała się przeważnie ze sfer kupieckich i spośród przedstawicieli wolnych zawodów [134]. Seminaria nauczycielskie ograniczały przyjmowanie dziewcząt pochodzenia żydowskiego, dlatego wzrosła ich liczba w pozostałych szkołach średnich — liceach, a zwłaszcza gimnazjach.

Rada Szkolna Krajowa zwalczała na terenie szkół wszelką „agitację polityczną". Uczennicom nie wolno było należeć do stowarzyszeń, jak też tworzyć, powoływać własne stowarzyszenia. Zakaz ten obowiązywał wszystkie szkoły średnie w Galicji; wyjątek stanowiły zrzeszenia religijne, odnosiło się to zwłaszcza do szkół klasztornych. SS. urszulanki w Krakowie pragnęły przygotować i zachęcić wychowanki do katolickiej pracy społecznej, dlatego zorganizowały w pensjonacie dla najstarszych i wzorowych uczennic „Sodalicję Dzieci Maryi". Sodaliski musiały wykazać się wzorowym zachowaniem, obowiązkowością w nauce, a przede wszystkim prawością charakteru. Po ukończeniu szkoły nadal utrzymywały związki z klasztorem. Prowadziły działalność w ramach sodalicji terenowych, koncentrując się na pracy wewnętrznej (duchowej) i pracy społecznej wśród najuboższych warstw ludności [135].

[132] jw.
[133] Tamże, MWiO 273u—276u.
[134] Statystyka z r. 1882 wykazała, że wśród mieszkańców było — 10 209 Żydów, 6 256 katolików, 6038 gr.-kat. i 781 ewangelików.

INTERNATY I STYPENDIA

Szkoły klasztorne prowadziły pensjonaty dla licznych uczennic zamiejscowych, np. ss. urszulanki w Krakowie (1909 r.) miały 140 pensjonarek oraz 100 uczennic dochodzących. Podobne pensjonaty prowadziły ss. urszulanki w Tarnowie, Kołomyi i Stanisławowie. Regulamin zabraniał kontaktować się pensjonarkom z uczennicami dochodzącymi. To ostatnie zalecenie nie było ściśle przestrzegane. Jak wspomina Zofia Starowiejska-Morstinowa „...od razu, zdecydowanie i bez wahania, zakaz ten przekreśliłam i nie tylko kontaktowałam się, ale przyjaźniłam wyłącznie z przychodnimi..." [136]. Na podkreślenie zasługuje atmosfera szkoły w Kołomyi, mało szablonowa, pełna niemal domowego ciepła. Tym niemniej uczennice, zwłaszcza maturzystki, musiały walczyć o rozluźnienie rygorów i często im się to udawało, gdyż w szkole tej ceniono inteligencję i refleks. Natomiast ss. nazaretanki w Krakowie prowadziły internat dla uczenic szkół państwowych i prywatnych. Zakład wychowawczy połączony z internatem działał u ss. miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 11. Również i przy seminarium św. Rodziny w Krakowie (ul. Pędzichów 15) prowadzono internat dla uczennic. Najuboższe uczennice otrzymywały stypendia, a ich wysokość odnotowywano w katalogach klasowych.

Dla uczennic szkoły wydziałowej ss. klarysek w Krakowie stypendium ufundował ks. Franciszek Serafin Piątkowski. Kwotę stypendialną stanowiły procenty od sumy 10 000 złr pozostającej pod zarządem Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie. Fundator w testamencie wyraźnie określił cel fundacji przeznaczając ją „...dla panien biednych, moralnych, pobożnych i pilnych — córek obywateli krakowskich (z wyłączeniem urzędników), które raz w roku wytypuje ksieni klasztoru..." [137]. Co roku, w obecności opiekunów fundacji, przedstawicieli Arcybractwa poddawano egzaminowi wytypowane przez ksienię uczennice. Po egzaminie, wręczano najlepszym stypendia. Ksieni, uwzględniając wolę fundatora, kwalifikowała do pomocy stypendialnej zdolne i pilne uczennice, pochodzące z najuboższych krakowskich rodzin, zwłaszcza dotkniętych wypadkami losowymi, sieroty, córki wdów, bezrobotnych i rodzin wielodzietnych. Pod względem przekroju zawodów reprezentowane były w zasadzie niemal wszystkie grupy z warstw najuboższych, od nauczycieli, drobnych rzemieślników, kupców do robotników [138]. Pierwsze stypendia wypłacono w 1867 r. sześciu uczennicom, każdej po 150 złp. W 1868 r. zwiększono ilość stypendystek

[135] *Wspomnienie 8 Maja*, s. 28. 52 i n.
[136] Z. Starowiejska-Morstinowa, *dz. cyt.*, s. 267.
[137] ArPKr., AMB 1071.
[138] jw.

do ośmiu, wówczas wysokość jednego stypendium spadła do 62,15 złp. W 1870 r. zmniejszono ilość stypendiów do siedmiu, a w latach 1871—76 do sześciu osób. Wtedy też wysokość jednego stypendium ustalono na 20,83 złr. W następnych latach (1877—1899) liczba uczennic otrzymujących stypendia spadła do pięciu. Jedno stypendium wynosiło 25 złr. Najwyższe stypendia otrzymały uczennice w pierwszych latach po utworzeniu fundacji, i tak w r. 1867 uzyskano z procentów do podziału kwotę 945 złp — za okres od 3 lutego 1865 do grudnia 1866 r. Począwszy od 1871 r. uczennice otrzymywały stypendia w walucie austriackiej, tj. w złotych reńskich. W 1900 r. — w związku ze zmianą waluty — wysokość jednego stypendium ustalono na 50 kor. i kwotę taką wypłacano stypendystkom do 1914 r. (tab. 7). Na owe czasy stypendium takie, było tylko jednorazową pomocą dla ubogich uczennic, zwłaszcza, że na przełomie w. XIX i XX — przeciętna płaca robotnika wynosiła 245 kor., a urzędnika 333 kor. Przy ówczesnych cenach żywności stypendium to mogło wystarczać na skromne utrzymanie przez okres 1 miesiąca [139].

7. SZKOLNICTWO KLASZTORNE UNICKIE

Przy omawianiu żeńskiego szkolnictwa klasztornego w Galicji, nie można pominąć działalności szkół klasztornych obrządku unickiego. Organizowały je klasztory ss. bazylianek, które od 1847 r. prowadziły szkołę ludową w Jaworowie, a od 1906 r. seminarium nauczycielskie.

Wobec trudności stojących przed szkolnictwem ruskim, ss. bazylianki w Jaworowie podjęły próbę zorganizowania seminarium utrakwistycznego. Na rok szkolny 1913/14 i 1915/16 uzyskały „prawo publiczności". Nauka trwała 4 lata. Nauczanie w seminarium było dwujęzyczne (obowiązywał język ruski i polski), stąd w II, III i IV klasie arytmetyki, geometrii i historii naturalnej uczono w języku ruskim, a historii i fizyki w języku polskim. W charakterze dyrektora, nauczycieli i nauczycielek zatrudniano osoby z kwalifikacjami do nauczania w szkołach średnich. Szczegółowy, tygodniowy wymiar godzin nie odbiegał od programu innych seminariów utrakwistycznych w Galicji [140]. Warunki lokalowe szkoły były zadowalające. Zakład umieszczono w nowym budynku szkolnym otoczonym obszernym ogrodem. Tym samym zapewniono warunki dla

[139] Ceny żywności w Krakowie kształtowały się na przeł. XIX i XX w. następująco: mąka (1 kg) — 0,36 hal., chleb żytni (1 kg) — 0,25 hal., mięso wołowe (I gat. — 1 kg) — 1.12 kor., mięso cielęce (1 kg) — 0,50 hal., mięso wieprzowe (1 kg)) — od 0,62—1.23 kor., węgiel (100 kg) — od 0,69—1.82 kor. (M. Górkiewicz, *Ceny w Krakowie w latach 1796—1914*, Poznań 1959 s. 130 i n.).

[140] AGAD, MWiR 458 u.

rekreacji i ćwiczeń gimnastycznych. Zajęcia dydaktyczne w ramach praktyki uczennic, prowadzono w czteroklasowej szkole ludowej z ruskim językiem wykładowym. Opłatę miesięczną za naukę ustalono w wysokości od 12 do 14 kor.[141]

Zgromadzenie ss. bazylianek wystąpiło z propozycją zorganizowania prywatnej żeńskiej szkoły gimnazjalnej z programem klasycznego gimnazjum we Lwowie (1905 r.) oraz realnego gimnazjum żeńskiego w Stanisławowie (1912 r.). W ten sposób utworzono nieliczne, pojedyncze szkoły żeńskie wszystkich typów. Nadmienić trzeba, że liceum było dziełem Towarzystwa Ruskiego Instytutu dla dziewcząt w Przemyślu. Funkcję kuratora Instytutu powierzono grecko-katolickiemu episkopatowi w Przemyślu.

Do najcenniejszych inicjatyw trzeba zaliczyć zorganizowanie klasycznego gimnazjum żeńskiego we Lwowie w 1905 r. Cała batalia przebiegała pod patronatem episkopatu gr.-kat. Pierwsze ruskie gimnazjum żeńskie, nie tylko moralnie, lecz i materialnie wspierał abp Andrzej Szeptycki. Szkołę zlokalizowano w budynku parterowym i wyposażono w niezbędne sprzęty i pomoce naukowe. Dobrano wykwalifikowane grono nauczycielskie spośród profesorów akademickiego gimnazjum państwowego (ruskiego) [142]. W rezultacie kontroli krajowego inspektora szkolnego, a zwłaszcza w wyniku jego pozytywnej oceny, Rada Szkolna Krajowa zgłosiła wniosek do ministerstwa o udzielenie praw publicznych dla klasy I na rok szk. 1906/7. Ustalono też nazwę szkoły — Prywatne Gimnazjum Żeńskie z ruskim językiem wykładowym. Pełne prawa publiczności, dla wszystkich klas (I—VII) wraz z prawem organizowania egzaminu dojrzałości i wystawianiem świadectw, uzyskało gimnazjum od ministerstwa w dniu 4 marca 1914 r.[143]

Szkoła spełniała w życiu inteligencji ukraińskiej doniosłą rolę, gdyż właśnie tu przygotowywano przyszłe kadry inteligencji żeńskiej, którym stawiano za cel kontynuację szerszej pracy oświatowej w środowisku kobiet ruskich. Zwłaszcza chodziło o kształcenie ich postawy i wiedzy obywatelskiej. Cel taki nie był tajemnicą dla przeciwników politycznych, czemu dali wyraz w okresie nasilonych zaburzeń na Uniwersytecie Lwowskim. Wówczas to część polskich studentów, zbliżonych orientacją do Narodowej Demokracji, zorganizowała demonstrację przed gmachem gimnazjum żeńskiego ss. bazylianek. Okrzyki „precz z bazyliankami", „niech żyje Niedziałkowska" były wyrazem niechęci, jaką żywiono do ruskiego gimnazjum. Z drugiej strony, butna i niechętna wobec Polaków postawa społe-

[141] jw. Sprawozdanie c.k. inspektora szkół z lustracji prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Jaworowie.

[142] AGAD, MWiR 458 u.

[143] Tamże, 275 u.

czeństwa ruskiego — zwłaszcza w okresie nasilających się tarć narodowościowych, sama powodowała wiele konfliktowych sytuacji.

Kadra pedagogiczna składała się z profesorów i suplentów gimnazjalnych. Mankamentem był brak pełnowartościowej tj. wykształconej żeńskiej kadry pedagogicznej. Funkcje dyrektorów pełnili kolejno profesorowe Akademickiego Gimnazjum Państwowego: Spirydion Karchut (1907—1909), Julian Lewicki (1910—1912), ponownie S. Karchut (1913) oraz Tadeusz Leżohubski (1914). Gimnazjum dysponowało nielicznymi własnymi siłami. W aktach ministerstwa pod r. szk. 1909/10 odnaleziono wzmianki jedynie o pracy dwóch sióstr zakonnych, natomiast w r. szk. 1911/12 — jednej. Z kolei w r. szk. 1912/13 w szkole tej wykładało trzy siostry bazylianki. Znamienne dla sposobu realizacji programu nauczania, a zwłaszcza dla trudności z jakimi borykała się szkoła, jest zastrzeżenie inspektora Rady Szkolnej Krajowej (11 V 1912), że „w gimnazjum zdarzały się różne niedociągnięcia — w nauce łaciny i greki — dlatego, że nauczyciele traktują pracę w gimnazjum żeńskim, jako zajęcie uboczne" [144].

Program nauczania wzorowano na planie nauki męskiego gimnazjum akademickiego we Lwowie. Język polski był przedmiotem nadobowiązkowym, lecz w lekcjach tego języka brały udział w zasadzie wszystkie uczennice. Plan ten był typowym programem gimnazjum klasycznego. Wprawdzie w czasie inspekcji (11 V 1911) wizytujący szkołę inspektor Kopacz zasugerował przeprowadzenie zmian, tj. „urealnienie" programu nauczania; propozycja ta nie uzyskała aprobaty zarówno właścicieli gimnazjum, jak i rodziców. W tej sytuacji pozostawiono program nauczania bez zmian.

Konwent ss. bazylianek w Stanisławowie zorganizował (1912 r.) prywatne realne gimnazjum żeńskie. Pierwsza klasa szybko bo w dniu 4 lutego 1913 r. otrzymała prawo publiczności. Zakład umieszczono w nowym budynku szkolnym. Na stanowisko pierwszego dyrektora powołano dra Iwana Demiańczuka.

Stan kadry pedagogicznej ruskich żeńskich szkół klasztornych możemy prześledzić jedynie na przykładzie Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum Klasycznego ss. bazylianek we Lwowie. Początkowo (1906/7) zespół nauczycielski składał się z 7 osób, w tym jednej nauczycielki; w r. szk. 1911/12 liczba nauczycieli zwiększyła się do dwudziestu dwu osób, w tym pięć nauczycielek — dwie świeckie i trzy zakonnice. Dla porównania na przestrzeni lat 1895—1911 grono pedagogiczne Ruskiego Instytutu dla dziewcząt w Przemyślu liczyło od 8 osób w tym trzy nauczycielki, do dwudziestu czterech osób w tym 11 nauczycielek. Pod względem wykształcenia: sześć osób miało kwalifikacje do nauczania w seminariach nauczycielskich, a pięć — kwalifikacje nauczycielek szkół wydziałowych.

[144] Tamże, 276 u.

Przewaga dotyczyła tylko liczby nauczycieli, inne bowiem były kryteria w doborze kadry pedagogicznej w liceach, inne natomiast w gimnazjach klasycznych (tab. 8).

Wysiłek tworzenia średnich ruskich szkół żeńskich podejmował przede wszystkim episkopat unicki, a także nauczyciele, niekiedy i politycy. Sami jednak rodzice nie dowierzali tym nowym szkołom i początkowo wyżej cenili szkoły polskie, tam też kierowali swoje dzieci. Iwan Matkowski w monografii „Ruskiego Instytutu dla dziewcząt w Przemyślu" zauważył, że w pierwszym roku działalności Instytutu zgłosiły się tylko 23 uczennice. W latach następnych wprawdzie frekwencja wzrosła, lecz nie na tyle, by szkole tej groziło przepełnienie. W Instytucie uczyły się sieroty, uczennice średnio-zamożne, a także nieliczne dziewczęta z rodzin inteligenckich. W gimnazjum klasycznym natomiast przeważały uczennice zamożne, lecz i tu frekwencję należy ocenić jako średnią. Subwencjonowanie szkolnictwa ukraińskiego było równie słabe, jak polskiego.

Rozwój średnich żeńskich ruskich szkół klasztornych przebiegał opornie. Ten stan rzeczy był m. in. wynikiem sprzeczności interesów ruskich stronictw politycznych „Ukraińców", „Radykałów" i „Moskalofilów". Wprawdzie wszystkim tym ugrupowaniom politycznym bliski był problem podniesienia poziomu intelektualnego ludności, w tym i oświaty kobiet, różne jednak reprezentowano poglądy na przebieg realizacji tego postulatu. Dotyczyło to zarówno samej organizacji szkół, a zwłaszcza funduszy na cele szkolne, jak również programów nauczania. Zdobywanie środków finansowych, niezbędnych do założenia szkół prywatnych — w atmosferze skłóconej społeczności ruskiej — nie było łatwe. Poza tym, zasadnicze utrudnienie stwarzało ustawodawstwo krajowe. Przy założeniu średniej szkoły ruskiej wymagano formalnej uchwały Sejmu, przy czym zasady tej nie stosowano przy organizowaniu polskich szkół średnich. Trudności potęgowały się jeszcze w związku z konfliktem narodowościowym polsko-ruskim, umiejętnie podsycanym przez władze austriackie.

ZAKOŃCZENIE

Rozwój szkół klasztornych — zarówno podstawowych (ludowych i wydziałowych), jak i średnich (zawodowych i ogólnokształcących) był ściśle związany z ogólną sytuacją szkolnictwa galicyjskiego. Dotyczyło to zwłaszcza nadzoru, programów nauczania, podręczników i zasad doboru kadry nauczycielskiej. Znaczny wpływ na tworzenie szkół klasztornych miały władze kościelne — komisarze biskupi, pełniący opiekę nad zgromadzeniami zakonnymi. Ze swej strony, Rada Szkolna Krajowa uzgadniała z nimi istotne sprawy organizacyjne szkół klasztornych. Zgodnie z duchem czasu, a przede

wszystkim kierując się życzeniem rodziców uczennic, zgromadzenia zakonne rzym.kat. tworzyły seminaria, licea i gimnazja realne. Nie utworzyły niestety ani jednego gimnazjum klasycznego, jedynego typu szkoły w pełni przygotowującej do studiów wyższych. Natomiast grecko-katolickie zgromadzenie ss. bazylianek zorganizowało nieliczne wprawdzie, ale wszystkie typy szkół, w tym również szkołę gimnazjalną z klasycznym programem nauczania.

Szkoły klasztorne — podobnie jak i świeckie — otrzymywały prawa państwowe (prawo publiczności) na podobnych warunkach. W zakresie programów nauczania istniała daleko posunięta unifikacja. Zdarzały się jednak szkoły, które rezygnowały z praw państwowych na rzecz zachowania indywidualnego programu nauczania. Do takich należały przez dłuższy czas szkoły ss. niepokalanek w Jazłowcu i w Jaworowie. Pogłębieniu wiedzy uczennic służyły koła naukowe. Atmosfera szkół była religijna i głęboko patriotyczna. W uczennicach starano się wykształcić szacunek dla odmiennych wyznań, narodowości i klas społecznych (zwłaszcza w szkołach ss. urszulanek).

W okresie autonomicznym nastąpił znaczny ilościowy wzrost średnich szkół klasztornych. Licea klasztorne stanowiły 42% ogólnej liczby szkół, gimnazja — 39%, a najmniej bo 18% — seminaria nauczycielskie. Wśród 79 okręgów szkolnych w Galicji w 36 działały szkoły klasztorne. Obok Krakowa i Lwowa wyróżniały się pod względem ilości szkół klasztornych, bądź prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, okręgi szkolne: w Przemyślu, Tarnobrzegu, Białej i w Nowym Sączu (Galicja Zachodnia), oraz w Kołomyi, Stanisławowie i w Tarnopolu (Galicja Wschodnia).

Rozwój terytorialny szkół klasztornych wskazuje na dominację Krakowa nad innymi ośrodkami w Galicji. Sprzyjała temu atmosfera życia religijnego, naukowego i kulturalnego miasta. Ten dynamiczny rozwój szkół klasztornych starano się tutaj hamować, np. ss. urszulanki miały trudności z osiedleniem się w Krakowie. Natomiast we Lwowie — stosunki narodowościowe (często konfliktowe) i religijne stwarzały trudności innego rodzaju. Współpraca pomiędzy trzema obrządkami rzymsko-katolickim, grecko-katolickim i ormiańsko-katolickim, wymagała tolerancji i taktu, a przede wszystkim wzajemnych ustępstw, dotyczyło to również i spraw szkolnych.

Przełom w. XIX/XX to okres silnego rozwoju ruchów społecznych — w tym ruchu feministycznego. Szkoły klasztorne, realizując ideały zakonne szerszej działalności oświatowej i wychowawczej, włączyły się czynnie — zgodnie z potrzebami wieku — w szeroki nurt życia społecznego.

Tabela 1

Rozwój klasztornych prywatnych żeńskich szkół ludowych i wydziałowych w Galicji

Lp.	Miejscowość	Zgromadzenie prowadzące szkołę	Charakter i kategoria szkoły	Prawo publiczności przyznane reskrypt. c.k. Min. W.R. i O.
1.	2.	3.	4.	5.
1.	Bachórzec (pow. Brzozów)	ss. Rodziny Maryi	szkoła ludowa	
2.	Biała	ss. Córki Bożej Miłości w Białej	3-kl. szkoła wydziałowa żeńska połączona z 4-kl. pospolitą	16 IX 1887 r.
3.	Besko (pow. Przemyśl)	ss. felicjanki	szkoła ludowa żeńska	
4.	Bielany (pow. Nisko)	ss. dominikanki	2-kl. szkoła ludowa	9 III 1896 r.
5.	Brylińce (pow. Przemyśl)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa (fund. ks. K. Lubomirskiej)	
6.	Czerwona Wola (pow. Jarosław)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa (fund. ks. W. Czartoryskiej)	
7.	Czerwonogród (pow. Zaleszczyki)	ss. miłosierdzia	1-kl. szkoła ludowa żeńska	
8.	Czortków	ss. miłosierdzia	1-kl. szkoła ludowa	
9.	Dubanowice (pow. Rudki)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa fund. M. Fredro	
10.	Grochowce (pow. Przemyśl)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa (fund. ks. Jana Ziemiańskiego)	
11.	Grodzisko (pow. Rzeszów)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa	

1.	2.	3.	4.	5.
12.	Hyżne (pow. Rzeszów)	ss. Rodziny Maryi	szkoła ludowa	
13.	Iwonicz (pow. Krosno)	ss. felicjanki	szkoła ludowa (od r. 1903 — 5 kl.)	
14.	Jarosław	ss. niepokalanki	szkoła ludowa i wydziałowa	
15.	Jasło	ss. Nawiedzenia NMP (wizytki)	szkoła ludowa poł. ze szkołą wydziałową	
16.	Jaworów	ss. Rodziny Maryi	szkoła z internatem	
17.	Jaworów	ss. bazylianki	6-kl. szkoła ludowa i wydziałowa żeńska	15 VI 1887 r.
18.	Jazłowiec	ss. niepokalanki	szkoła ludowa i wydziałowa	
19.	Kołomyja	ss. urszulanki	4-kl. szkoła ludowa żeńska	13 III 1901 r.
20.	Kołkówka (pow. Gorlice)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa (fund. K. Lanckorońskiego)	
21.	Korczyna (pow. Gorlice)	ss. sercanki	szkoła ludowa	
22.	Kraków	ss. klaryski	5-kl. szkoła wydziałowa żeńska połączona z 4-kl. pospolitą	22 X 1904 r.
23.	Kraków	ss. Córki Miłości Bożej	5-kl. szkoła wydziałowa żeńska, połączona z 4-kl. pospolitą	16 XII 1898 r.
24.	Kraków	ss. Kanoniczki św. Ducha de Saxia (duchaczki)	5-kl. szkoła wydziałowa żeńska połączona z 4-kl. pospolitą	16 IX 1902 r.
25.	Kraków	ss. augustianki	3-kl. szkoła wydziałowa żeńska, połączona z 4-kl. pospolitą	12 II 1883 r.

1.	2.	3.	4.	5.
26.	Kraków	ss. Ofiarowania NMP (prezentki)	3-kl. wydziałowa połączona z 4-kl. pospolitą	23 VIII 1872 r.
27.	Kraków	ss. miłosierdzia	4-kl. pospolita, połączona z ogródkiem froeblowskim im. św. Stanisława Kostki	
28.	Kraków	ss. miłosierdzia	2-kl. szkoła posp. żeńska z kursem dopełniającym, ul. Warszawska 8	bez praw publicznych
29.	Kraków	ss. miłosierdzia	1-kl. szkoła żeńska z ogródkiem froeblowskim i kursem dopełniającym, ul. Piekarska 8	bez praw publicznych
30.	Kraków	ss. miłosierdzia	1-kl. żeńska szkoła ludowa (przy Zakładzie Lubomirskich)	
31.	Kraków	ss. norbertanki na Zwierzyńcu	6-kl. pospolita żeńska	bez praw publicznych
32.	Kraków	ss. Nawiedzenia NMP (wizytki)	6-kl. szkoła żeńska z kursem dopełniającym	bez praw publicznych
33.	Kraków	ss. felicjanki	3-kl. pospolita żeńska, ul. Mikołajska	bez praw publicznych
34.	Kraków	ss. urszulanki	6-kl. szkoła żeńska z 3-letnim kursem przygotowawczym	24 IX 1910 r.
35.	Krasiczyn (pow. Przemyśl)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa (fundacja Jadwigi Sapieżyny)	
36.	Krasne (pow. Jarosław)	ss. Rodziny Maryi	szkoła ludowa	
37.	Krościenko Niżne (pow. Krosno)	ss. felicjanki	1-kl. szkoła ludowa (fund. ks. J. Stachyraka)	

1.	2.	3.	4.	5.
38.	Lwów	ss. benedyktynki łac.	5-kl. szkoła wydziałowa żeńska, poł. z 4-kl. pospolitą	11 I 1890 r.
39.	Lwów	ss. benedyktynki ormiańskie	5-kl. szkoła wydziałowa połączona z 4-kl. pospolitą	10 III 1889 r.
40.	Lwów	ss. sakramentki	5-kl. szkoła wydziałowa żeńska poł. z 4. kl. pospolitą	15 IV 1891 r.
41.	Lwów	ss. sercanki (Sacre Coeur)	6-kl. szkoła wydziałowa żeńska poł. z 4-kl. pospolitą	27 VIII 1895 r.
42.	Lwów	ss. Notre Dame	5-kl. szkoła wydziałowa poł. z 4-kl. pospolitą	7 VII 1905 r.
43.	Lwów	ss. nazaretanki	6-kl. szkoła wydziałowa żeńska	11 VIII 1904 r.
44.	Lwów	ss. pod wezw. Opatrzności	3-kl. szkoła wydziałowa żeńska pod wezw. św. Teresy	2 VIII 1907 r.
45.	Lwów	ss. urszulanki	4-kl. szkoła ludowa żeńska	21 IV 1914 r.
46.	Łańcut	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa	
47.	Łańcut	ss. boromeuszki	4-kl. szkoła ludowa pospolita żeńska (od 1913 r. szkoła 9-klasowa)	6 X 1896 r.
48.	Mariampol (pow. Stanisławów)	ss. miłosierdzia	1-kl. szkoła ludowa	
49.	Mikulińce (pow. Tarnopol)	ss. Rodziny Maryi	szkoła ludowa	
50.	Mołodycz (pow. Jarosław)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa	
51.	Moszczeńce (pow. Gorlice)	ss. miłosierdzia	1-kl. szkoła ludowa żeńska	

1	2.	3.	4.	5.
52.	Nienadowa (pow. Przemyśl)	ss. Rodziny Maryi	szkoła ludowa	
53.	Nosówka (pow. Rzeszów)	ss. Rodziny Maryi	szkoła ludowa	
54.	Nowosiółki (pow. Przemyśl)	ss. miłosierdzia	1-kl. szkoła ludowa żeńska	
55.	Nowy Sącz	ss. Niepokalanego Poczęcia NMP (niepokalanki)	2-kl. szkoła ludowa żeńska	bez praw publicznych
56.	Nozdrzec (pow. Brzozów)	ss. dominikanki III zakonu	szkoła ludowa	
57.	Ołpiny (pow. Jasło)	ss. dominikanki III zakonu	szkoła ludowa dla dziewcząt	
58.	Pielnia (pow. Sanok)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa	
59.	Prałkowce (pow. Przemyśl)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa	
60.	Przemyśl	ss. benedyktynki	3-kl. szkoła wydziałowa żeńska połączona z 4-kl. pospolitą	15 V 1887 r.
61.	Przeworsk	ss. miłosierdzia	4-kl. szkoła ludowa żeńska	2 X 1892 r.
62.	Rozdół (pow. Żydaczów)	ss. miłosierdzia	3-kl. szkoła ludowa żeńska	31 I 1893 r.
63.	Rudna (pow. Rzeszów)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa	
64.	Sambor	ss. Rodziny Maryi	szkoła ludowa	
65.	Staniątki	ss. benedyktynki	4-kl. szkoła wydziałowa żeńska połączona z 4-kl. ludową	

1.	2.	3.	4.	5.
66.	Stary Sącz	ss. klaryski	6-kl. szkoła ludowa żeńska połączona z wydziałową	28 X 1892 r.
67.	Stryj	ss. nazaretanki	4-kl. szkoła ludowa żeńska	6 III 1914 r.
68.	Tapin (pow. Jarosław)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa	
69.	Tarnów	ss. urszulanki	4-kl. szkoła ludowa żeńska	28 III 1897 r.
70.	Tenczynek (pow. Chrzanów)	ss. miłosierdzia	1-kl. szkoła ludowa żeńska	
71.	Turka (pow. Kołomyja)	ss. Rodziny Maryi	szkoła ludowa	
72.	Ujkowice (pow. Przemyśl)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa	
73.	Wielowieś (pow. Tarnobrzeg)	ss. dominikanki III zakonu	szkoła ludowa	
74.	Wola Krzywa (pow. Przemyśl)	ss. Rodziny Maryi	szkoła ludowa	1910 r.
75.	Zalipie k. Rohatyna	ss. miłosierdzia	1 kl. szkoła ludowa żeńska	
76.	Załoźce (pow. Brody)	ss. miłosierdzia	1 kl. szkoła ludowa żeńska	
77.	Zboiska (pow. Sanok)	ss. służebniczki starowiejskie	szkoła ludowa	
78.	Zbylitowska Góra (pow. Tarnów)	ss. sercanki (Sacre Coeur)	2-kl. szkoła ludowa żeńska	28 maja 1806 r.

Źródła: c.k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia we Wiedniu, AGAD, sygn. 258 u i 273 u; *Wiadomości statystyczne*, w: Dz. U.R. S.K. za l. 1899—1910; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim z l. 1870—1914*; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony diecezji przemyskiej od pierwszego rozbioru do 1938 r.*, NP t. 46: 1976 s. 255—268, tabela 4c.

Tabela 2

Klasztorne seminaria nauczycielskie żeńskie w Galicji (1898--1914)

	Miejscowość	Pełna nazwa seminarium	Instytucja utrzymująca szkołę	Rok założenia	Prawo publiczności	Uwagi
1.	Biała	Prywatne seminarium nauczycielskie żeńskie im. św. Hildegardy w Białej	ss. Miłości Bożej w Białej	IX 1907	21 X 1910	utrakwistyczne pol.-niem.
2.	Kraków	Prywatne seminarium nauczycielskie żeńskie im. św. Rodziny w Krakowie	Towarzystwo „Dom Rodzinny"	1898	20 VI 1911	ss. oblatki Serca Jezusowego (zgrom. bezhabitowe)
3.	Kraków	Prywatne seminarium nauczycielskie żeńskie NMP (des Marien Institut) SS. Miłości Bożej w Kra-	ss. Miłości Bożej w Krakowie	1907	26 V 1910	wyłącznie niemieckie
4.	Kołomyja	Prywatne seminarium nauczycielskie żeńskie ss. urszulanek w Kołomyi	ss. urszulanki	1898	—	Działało przez 1 rok
5	Przemyśl	Prywatne seminarium nauczycielskie żeńskie ss. benedyktynek w Przemyślu	ss. benedyktynki	1906	29 V 1912	
6.	Stary Sącz	Seminarium nauczycielskie żeńskie ss.klarysek w Starym Sączu	ss. klaryski	1903	bez praw publicznych	

Źródła: Akta c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z lat 1848—1918, AGAD, sygn. 278u i 458u.

Tabela 3

Klasztorne licea żeńskie w Galicji

Lp.	Nazwa liceum	Założyciel i właściciel	Pierwsza dyrekcja	Rok założenia	Prawo publiczności	Uwagi
1.	Prywatne Liceum Żeńskie SS. Urszulanek w Kołomyi	Fundacja im. cesarza Franciszka Józefa I w Kołomyi	Dyrektor: K. Strutyński; z-ca dyrektora m. E. Łubieńska	(1899) 1903	3 III 1907	od 18 VI 1903 ss. urszulanki przejęły fundację
2.	Prywatne Liceum Żeńskie SS. Nazaretanek we Lwowie	ss. nazaretanki	Dyrektor: Józef Czarniecki	1904	12 IV 1906	
3.	Prywatne Liceum dla dziewcząt SS. Urszulanek w Stanisławowie	ss. urszulanki	Dyrektor: C. Lachowski z-ca: S. Bajerowicz	1908		
4.	Prywatne Liceum Żeńskie SS. Urszulanek w Tarnowie	ss. urszulanki	Dyrektor: J. Biernacki, dr teol.	1907	19 IV 1909	
5.	Prywatne Liceum Żeńskie SS. Józefitek w Tarnopolu	ss. józefitki		1909		

Źródło: Akta c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia we Wiedniu z l. 1848—1918. AGAD, sygn. 273u, 274u, 275u, 458u.

Tabela 4

Klasztorne gimnazja realne żeńskie w Galicji 1910—1914

Lp.	Nazwa szkoły	Założyciel	Rok założenia	Uwagi
1.	Prywatne Realne Gimnazjum Żeńskie SS. Urszulanek we Lwowie	zgromadzenie ss. urszulanek	1910/11	ze szkoły wydziałowej
2.	Prywatne Realne Gimnazjum Żeńskie SS. Nazaretanek we Lwowie	ss. nazaretanki we Lwowie	1910/11	przekształcone z liceum
3.	Prywatne Realne Gimnazjum Żeńskie SS. Urszulanek w Krakowie	ss. urszulanki w Krakowie	1912/13	z wyższej szkoły wydziałowej
4.	Prywatne Realne Gimnazjum Żeńskie SS. Urszulanek w Kołomyi	ss. urszulanki w Kołomyi	1910/11	przekształcone z liceum
5.	Zreformowane Prywatne Gimnazjum Realne SS. Urszulanek w Stanisławowie	ss. urszulanki w Stanisławowie	1910/11	przekształcone z liceum
6.	Prywatne Gimnazjum Realne Żeńskie SS. Urszulanek w Tarnowie	ss. urszulanki w Tarnowie	1910/11	przekształcone z liceum
7.	Prywatne Gimnazjum Realne Żeńskie SS. Józefitek w Tarnopolu	ss. józefitki w Tarnopolu	1910/11	przekształcone z liceum

Źródła: Akta c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia we Wiedniu z l. 1848—1918, AGAD, sygn. 273u—276u, 458u.

Tabela 5

Tygodniowy wymiar godzin pięciu przykładowo wybranych prywatnych żeńskich seminariów nauczycielskich

Lp.	Przedmioty	Seminarium żeń. św. Hildegardy w Białej				Seminarium żeń. Instytut Maryi w Krakowie				Seminarium żeń. św. Rodziny w Krakowie				Seminarium żeń. Sebaldy Münnichowej w Krakowie				Seminarium Zofii Strzałkowskiej we Lwowie			
		Rozkład godzin				Rozkład godzin				Rozkład godzin				Rozkład godzin				Rozkład godzin			
		I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV
1.	Religia	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
2.	Pedagogika z ćwiczeniami praktycznymi	—	2	5/6	9	—	2	2	2	—	2	4	9	—	2	4	9	—	2	4	9
3.	jęz. polski	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	3	3
4.	jęz. niemiecki	4	4	4	4	4	4	4	4	4	3	3	3	4	3	3	3	3	3	3	3
5.	jęz. ruski (ukraiń.)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	3	3	3
6.	geografia	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1
7.	historia	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1
8.	arytmetyka z geometrią	3	3	2	1	3	3	2	1	3	3	2	2	3	3	2	1	3	3	2	2
9.	historia naturalna	2	2	1	1	2	2	1	1	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1
10.	fizyka	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1	2	2	2	1
11.	kaligrafia	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—

12.	muzyka i śpiew	2	2	2	2	2	2	2	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
13.	rysunek odręczny	2	2	2	1	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
14.	kobiece roboty ręczne	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	1	1	1
15.	gra na skrzypcach	1	1	1	1	—	—	1	1	2	2	1	1	2	2	1	1	1	1	1	1
16.	gimnastyka	2	1	1	1	2	1	1	1	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
	Razem	31	31	31	31	30	30	29	25	31	31	31	32	31	31	31	31	32	32	32	32

Źródło: Akta c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia we Wiedniu, AGAD sygn. 278u i 458u.

Tygodniowy wymiar godzin w r. szk. 1904/5 dla liceów żeńskich: ss. urszulanek w Kołomyi i w Tarnowie oraz H. Kaplińskiej w Krakowie Tabela 6

Lp	Przedmiot	Liceum ss. urszulanek w Tarnowie							Liceum ss. urszulanek w Kołomyi							Liceum Heleny Kaplińskiej w Krakowie						
		klasy							klasy							klasy						
		I	II	III	IV	V	VI	R.	I	II	III	IV	V	VI	R.	I	II	III	IV	V	VI	R.
1.	religia	2	2	2	2	2	2	12	2	2	2	2	2	2	12	2	2	2	2	2	-	10
2.	jęz. polski	4	4	4	3	3	3	21	4	4	4	4	4	4	24	5	3	3	3	3	-	17
3.	jęz. niemiecki	4	4	4	4	3	3	22	4	4	4	4	4	4	24	3	3	3	3	3	-	15
4.	jęz. francuski	4	4	4	4	4	4	24	4	4	4	4	4	4	24	3	3	3	3	3	-	15
5.	geografia	2	2	2	2	2	2	12	2	2	2	2	2	1	11	2	2	2	1	1	-	8
6.	historia	1	2	2	2	2	3	12	1	2	2	2	2	3	12	-	2	3	3	2	-	10
7.	matematyka i geometria	3	3	3	3	3	3	18	3	3	2	2	2	3	15	3	3	3	2	2	-	13
8.	historia naturalna	1	1	1	1	2	1	7	2	2	2	-	2	-	8	2	2	2	-	2	-	8
9.	fizyka	-	-	1	2	2	2	7	-	-	2	3	2	2	9	-	-	1	2	2	-	5
10.	rysunek odręczny i geometryczny	2	2	2	2	2	2	12	3	3	3	3	2	3	17	2	2	2	2	2	-	10
11.	kaligrafia	1	1	-	-	-	-	2	2	1	-	-	-	-	3	1	1	-	-	-	-	2
12.	roboty ręczne	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1	-	5
13.	historia literatury powszechnej (nadob.)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	-	2
	Razem	24	25	25	25	25	25	149	27	27	27	26	26	26	159	24	24	25	23	24	-	120

Źródła: Akta c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia w Wiedniu, AGAD sygn. 273u i 274u.

Fundacja stypendialna ks. Franciszka Serafina Piątkowskiego z procentu od sumy 10 000 zł (od r. 1900—20 000 kor.) dla uczennic klasztornej szkoły żeńskiej im. św. Andrzeja w Krakowie Tabela 7

Rok	Ilość stypendystek	Kwota przeznaczona do podziału	Wysokość stypendium przyznanego jednej uczennicy
1867	6	945,5 złp	150 złp (w srebrze)
1868	8	500 złp	62,15 złp (w srebrze)
1870	7	500 złp	62,15 złp (w srebrze)
1871	6	125 złp	20,83 złr
1876	6	125 złr	20,84 złr
1877	5	125 złr	25 złr
1880	5	125 złr	25 złr
1890	5	125 złr	25 złr
1899	5	125 złr	25 złr
1900	5	250 kor.	50 kor.
1910	5	250 kor.	50 kor.
1914	5	250 kor.	50 kor.

Źródło: Zapomogi dla uczennic szkoły św. Andrzeja z fundacji śp. ks. Serafina Piątkowskiego WAP Kraków, AMB 1071.

Tabela 8

Tygodniowy wymiar godzin
Prywatnego Żeńskiego Seminarium Utrakwistycznego
SS. Bazylianek w Jaworowie rok szkl. 1913/14

Lp.	Przedmioty	Godziny Klasy I	II	III	IV
1.	religia	2	2	2	2
2.	pedagogika z ćwiczeniami praktycznymi	—	2	4	9
3.	jęz. polski	3	3	3	3
4.	jęz. ruski	3	3	3	3
5.	jęz. niemiecki	3	3	3	3
6.	geografia	2	2	2	1
7.	historia	2	2	2	1
8.	arytmetyka i nauka o formach geometrycznych	3	3	2	I.1, II.2
9.	historia naturalna	2	2	2	I.2, II.1
10.	fizyka	2	2	2	1
11.	kaligrafia	1	—	—	—
12.	rysunek odręczny	2	2	2	1
13.	nauka muzyki i śpiewu	1	1	1	1
14.	kobiece roboty ręczne	2	1	1	1
15.	nauka gry na skrzypcach	1	1	1	1
16.	gimnastyka	2	2	2	2
	Ogółem	31	31	32	32

Źródła: Akta c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z l. 1848—1914, AGAD, sygn. 458u.

Tabela 9

Grono nauczycielskie

Ruski Instytutu dla dziewcząt w Przemyślu w latach 1895/6—1910/11				Prywatne Gimnazjum Żeńskie SS. Bazylianek we Lwowie w latach 1906/7—1912/13					
Rok szkolny	Profesorowie gimnazjalni	Nauczyciele ze specjal. dla sem. nauczycielskich	Nauczycielki dla szkół wydziałowych	Razem	Rok szkolny	Profesorowie gimnazjalni	Suplenci	Nauczycielki: Zakonnice	Nauczycielki: Świeckie	Razem
1895/6	5	—	3	8	1906/7	6	—	—	1	7
1904/5	12	1	4	17	1907/8	7	—	—	2	9
1905/6	15	1	4	20	1908/9	7	—	—	2	9
1906/7	brak danych				1909/10	6	2	2	2	12
1907/8	16	1	4	21	1910/11	6	5	—	3	14
1908/9	13	6	5	24	1911/12	8	6	1	2	17
1909/10	brak danych				1912/13	12	5	3	2	22
1910/11	brak danych		7	7	1913/14	12	5	—	5	22

Źródła: c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia we Wiedniu z lat 1848—1918, AGAD, sygn. 274u—275u.

BOGUSŁAWA CZAJECKA

Les écoles de filles dirigées par les religieuses en Galicie de Janvier 1867 à 1914

(Résumé)

L'article ne prétend pas présenter une vue globale du développement des écoles de filles dirigées par les religieuses en Galicie. Vu la richesse et la complexité du sujet, il se borne à l'exposer dans ses grandes lignes. Il comprend sept parties: 1) l'enseignement élémentaire et général dans les institutions religieuses en Galicie de Janvier 1867 à 1914, 2) les écoles professionnelles, 3) les écoles secondaires, 4) les programmes d'enseignement, 5) le corps enseignant, 6) les élèves, 7) les écoles uniates.

La période d'autonomie se caractérise par un développement intense de la vie sociale et politique. Des changements notables se remarquent aussi dans les domaine scolaire. Soulignons que l'essor des institutions religieuses — tant dans le primaire que dans le secondaire — était étroitement lié avec la situation générale de l'enseignement en Galicie. Durant cette période, le nombre des écoles secondaires dirigées par les religieuses augmenta sensiblement. En effet, sur 79 circonscriptions scolaires existantes, elles étaient présentes dans 36. Et le développement territorial des écoles indique une prépondérance de Cracovie, favorisée par le climat de ferveur spirituelle intellectuelle et culturelle de la cité. Cependant qu'à Lwów, les rapports difficiles entre nationalités et entre rites différents entravaient ce développement. La collaboration entre les trois rites: catholique-romain, grec et arménien, exigeait à l'échelon hiérarchique des concessions réciproques, y compris dans le domaine scolaire.

La fin du 19e siècle et le début du 20e représentent une période de grande activité des mouvements sociaux, mouvements auxquels les institutions scolaires religieuses se sont intimement associées en réalisant leurs idéaux spirituels sur le plan de l'instruction et de l'éducation.